

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego ustalono następujący stan faktyczny:

W I kwartale 2012 roku zakłady karne opuścili oskarżeni K. K. (1) (ps. (...)) i M. F. (1). Ponieważ już wcześniej mieli kontakt z obrotem narkotykami, postanowili nawiązać współpracę i zająć się dystrybucją narkotyków na rynku lokalnym, tj. w okolicach R.. Współpracę rozpoczęli w marcu 2012 roku. Oskarżony K. wiedział, że M. F. szybko i sprawnie potrafi sprzedawać narkotyki. K. K. (1) uzyskał - z nieustalonego dotąd źródła - dostęp do marihuany oraz amfetaminy i zaproponował M. F., że będzie mu dostarczał te środki, zaś M. F. (1) miał je samodzielnie sprzedawać dalej, zaś uzyskane w ten sposób dochody mieli dzielić pomiędzy siebie w częściach równych. Udział oskarżonego K. K. w ramach opisanej współpracy miał zatem polegać na zapewnieniu stałej podaży narkotyków do sprzedaży; w tym czasie oskarżony ten nigdzie nie pracował i nie posiadał legalnych dochodów.

Oskarżony K. K. przekazał M. F. następujące narkotyki do sprzedaży:

- w okresie od marca 2012r. do 26 kwietnia 2013r. przekazał wielokrotnie marihuanę, w odstępach czasowych 1-2 tygodni, jednorazowo w ilościach 50-100 gram, w każdym miesiącu w ilości nie mniejszej niż 150 gram, tj. łącznie 1950 gram, co stanowi 1950 porcji konsumpcyjnych tego środka odurzającego, za łączną kwotę 39.000 zł.,
- w okresie od marca 2012r. do 26 kwietnia 2013r. przekazał wielokrotnie siarczan amfetaminy, w każdym miesiącu w ilości nie mniejszej niż 50 gram, łącznie zaś nie mniej niż 550 gram, co stanowi 2750 porcji konsumpcyjnych tej substancji psychotropowej, za łączną kwotę 8.250 zł.

Oskarżony M. F. (1) znajdował się w tym czasie w trudnej sytuacji materialnej, nie posiadał pracy, a zatem zajął się dystrybucją narkotyków wśród klientów indywidualnych (konsumentów), co pozawalało mu na bieżące utrzymanie. Narkotyki ważył i porcejował w domu, a sprzedawał w parku, w uliczkach bocznych w R., na sprzedaż umawiał się zazwyczaj telefonicznie. Podczas rozmów telefonicznych rozmówcy posługiwali się specyficznym slangiem w celu ukrycia przedmiotu transakcji, np. marihuanę nazywając „białe”, „biała farba”, zaś marihuanę nazywając „zielone”, „płyta z dance”, „radio Z”. Przy zamówieniach SMS-owych stosowano także swoisty szyfr, w którym np. oznaczenie „1b, 1z” oznaczało, że nabywcy chodzi o 1 gram amfetaminy oraz 1 gram marihuany. Najczęściej M. F. sprzedawał nabywcom po 1 gramie marihuany lub amfetaminy, inkasując za taką porcję 30 złotych (K. K. nabywał 1 gram marihuany za 20 złotych). Starał się nie przechowywać w swoim miejscu zamieszkania większych ilości narkotyków (z obawy przed zatrzymaniem) i po nabyciu od K. K. przekazywał część z nich na przechowanie innym osobom, w tym oskarżonemu M. H. (1).

Dowody: wyjaśnienia oskarżonego M. F. - k.2123-2126, k.330-331, k.343-352, k.401-405, k.966-972,

wyjaśnienia osk. M. H. (1) - k.466-470,

zeznania świadka M. D. - k.2618-2619,

zapis rozmów telefonicznych na płytach DVD – k.1785-1791 (k.2671),

stenogramy rozmów – zał. Nr 3, tom I i II (k.2671).

Oskarżony M. F. (1) sprzedał następującym konsumentom opisane wyżej narkotyki (marihuanę lub amfetaminę) dla ich własnego użytku:

- w okresie od marca 2012r. do 26 kwietnia 2013r. udzielił wielokrotnie Ł. D. (1) łącznie nie mniej niż 50 gram środka odurzającego w postaci suszu roślin konopi innych niż włókniste, za łączną kwotę nie mniejszą niż 1500 zł.,

- w okresie od marca 2012r. do stycznia 2013r. udzielił wielokrotnie J. F. (1) łącznie nie mniej niż 30 gram środka odurzającego w postaci suszu roślin konopi innych niż włókniste, za łączną kwotę 900 zł. oraz substancję psychotropową w postaci siarczanu amfetaminy w ilości nie mniejszej niż 5 gram tej substancji psychotropowej, za kwotę 150 zł.,
- w okresie od czerwca 2012r. do grudnia 2012r. udzielił wielokrotnie M. C. (1) łącznie 15 gram środka odurzającego w postaci suszu roślin konopi innych niż włókniste za łączną kwotę 450 zł.,
- w lutym 2013r. udzielił wielokrotnie Ł. R. (1) łącznie do 20 gram środka odurzającego w postaci suszu roślin konopi innych niż włókniste, za łączną kwotę nie wyższą niż 600 zł.,
- w okresie od 1 stycznia 2013r. do marca 2013r. udzielił wielokrotnie M. B. (1) łącznie 10 gram środka odurzającego w postaci suszu roślin konopi inne niż włókniste za łączną kwotę 200 zł.,
- w okresie od listopada 2012r. do marca 2013r. udzielił wielokrotnie K. Ł. (1) łącznie 5 gram środka odurzającego w postaci suszu roślin konopi inne niż włókniste za łączną kwotę 100 zł.,
- w okresie od marca 2013r. do kwietnia 2013r. udzielił wielokrotnie D. D. (1) łącznie nie mniej niż 10 gram środka odurzającego w postaci suszu roślin konopi inne niż włókniste za łączną kwotę 200 zł.,
- w okresie od grudnia 2012r. do lutego 2013r. udzielił wielokrotnie K. K. (4) łącznie 10 gram środka odurzającego w postaci suszu roślin konopi inne niż włókniste za łączną kwotę 300 zł.,
- w okresie od marca 2012r. do kwietnia 2013r. udzielił wielokrotnie nieustalonej osobie o pseudonimie (...) miesięcznie po 15 gram środka odurzającego w postaci suszu roślin konopi inne niż włókniste za łączną kwotę 6300 zł.,
- w okresie od marca 2012r. do kwietnia 2013r. udzielił wielokrotnie R. G. miesięcznie do 20 gram środka odurzającego w postaci suszu roślin konopi inne niż włókniste za łączną kwotę nie wyższą niż 8400 zł.,
- w okresie od marca 2012r. do kwietnia 2013r. udzielił wielokrotnie nieustalonej osobie o pseudonimie (...) miesięcznie ok. 5 gram środka odurzającego w postaci suszu roślin konopi inne niż włókniste za łączną kwotę ok. 2100 zł.,
- w okresie od marca 2012r. do kwietnia 2013r. udzielił wielokrotnie K. G. (1) miesięcznie do 20 gram środka odurzającego w postaci suszu roślin konopi inne niż włókniste za łączną kwotę nie wyższą niż 8400 zł.,
- w okresie od marca 2012r. do kwietnia 2013r. udzielił wielokrotnie J. M. miesięcznie ok. 5 gram środka odurzającego w postaci suszu roślin konopi inne niż włókniste za łączną kwotę ok. 2100 zł.,
- w okresie od marca 2012r. do kwietnia 2013r. udzielił wielokrotnie Ł. M. miesięcznie ok. 10 gram środka odurzającego w postaci suszu roślin konopi inne niż włókniste za łączną kwotę ok. 4200 zł.,
- w okresie od marca 2012r. do kwietnia 2013r. udzielił wielokrotnie B. M. miesięcznie do 5 gram substancji psychotropowej w postaci siarczanu amfetaminy za łączną kwotę nie wyższą niż 2100 zł.,
- w okresie od marca 2012r. do kwietnia 2013r. udzielił wielokrotnie M. A. miesięcznie do 5 gram środka odurzającego w postaci suszu roślin konopi inne niż włókniste za łączną kwotę nie wyższą niż 2100 zł.,
- w okresie od marca 2012r. do kwietnia 2013r. udzielił wielokrotnie nieustalonej osobie o pseudonimie (...) miesięcznie ok. 5 gram środka odurzającego w postaci suszu roślin konopi inne niż włókniste za łączną kwotę ok. 2100 zł.,

- w okresie od marca 2012r. do kwietnia 2013r. udzielił wielokrotnie nieustalonej osobie o pseudonimie (...) miesięcznie ok. 5 gram środka odurzającego w postaci suszu roślin konopi inne niż włókniste za łączną kwotę ok. 2100 zł.,
- w okresie od marca 2012r. do kwietnia 2013r. udzielił wielokrotnie nieustalonej osobie o pseudonimie (...) i imieniu B. miesięcznie 10 gram środka odurzającego w postaci suszu roślin konopi inne niż włókniste za łączną kwotę 4200 zł.,
- w okresie od marca 2012r. do kwietnia 2013r. udzielił wielokrotnie T. D. miesięcznie ok. 10 gram środka odurzającego w postaci suszu roślin konopi inne niż włókniste za łączną kwotę ok. 4200 zł.,
- w okresie od marca 2012r. do kwietnia 2013r. udzielił wielokrotnie nieustalonej osobie o pseudonimie (...) miesięcznie ok. 5 gram substancji psychotropowej w postaci siarczanu amfetaminy za łączną kwotę ok. 2100 zł.,
- w okresie od marca 2012r. do kwietnia 2013r. udzielił wielokrotnie M. S. (1) miesięcznie nie mniej ok. 5 gram środka odurzającego w postaci suszu roślin konopi inne niż włókniste za łączną kwotę ok. 2100 zł. oraz ok. 5 gram substancji psychotropowej w postaci siarczanu amfetaminy za łączną kwotę ok. 2100 zł.,
- w okresie od marca 2012r. do kwietnia 2013r. udzielił wielokrotnie D. S. (1) miesięcznie ok. 5 gram środka odurzającego w postaci suszu roślin konopi inne niż włókniste za łączną kwotę ok. 2100 zł. oraz ok. 5 gram substancji psychotropowej w postaci siarczanu amfetaminy za łączną kwotę ok. 2100 zł.

Nadto sprzedał też następującym osobom narkotyki w celu ich dalszej odsprzedaży indywidualnym odbiorcom:

- w okresie od września 2012r. do listopada 2012r. udzielił wielokrotnie D. B. (1) miesięcznie po 40 gramów suszu roślin konopi innych niż włókniste oraz w miesiącu marcu 2013r. - 20 gramów, łącznie przekazując mu 140 gramów tego środka odurzającego do dalszej odsprzedaży za kwotę 2.800 zł.,
- w okresie od 1 sierpnia 2012r. do 26 kwietnia 2013r. udzielił wielokrotnie A. T. (1) miesięcznie nie mniej niż 40 gram suszu roślin konopi innych niż włókniste łącznie przekazując mu co najmniej 360 gram tego środka odurzającego do dalszej odsprzedaży za łączną kwotę co najmniej 7200 zł.,
- w nieustalonym dniu w lutym 2013r. udzielił K. G. (2) 50 gram suszu roślin konopi innych niż włókniste przekazując jej ten środek odurzający do dalszej odsprzedaży za kwotę 1.000 zł.,
- w okresie od 1 stycznia 2013r. do dnia 28 lutego 2013 r. udzielił K. K. (5) marihuanę w ilości 20 gramów do dalszej odsprzedaży za łączną kwotę 400 złotych.

Dowody: wyjaśnienia osk. M. F. - k. 401-405, k.489-491, k.966-972 (częściowo), k.1111-1114,

wyjaśnienia osk. K. K. - k. 68-73,

zeznania świadka Ł. D. (1) - k.298-299 (częściowo),

zeznania świadka A. T. - k.1029, 2212-2213,

zeznania świadka K. G. - k.1283 (częściowo),

zeznania świadka N. C. (1) - k.2400-2402, k.598-600,

zeznania świadka J. F. (1) - k.2616-2618, k.304-305,

zeznania świadka D. B. - k.2620-2622, k.508-511,

zeznania świadka K. Ł. - k.2668-2669, k.855-856,

opinia z zakresu informatyki śledczej - k.532-550 (k.2670),

opinia z zakresu informatyki śledczej – zał. nr 1, tom II, k.356- (...) (k.2670),

opinia z zakresu informatyki śledczej – zał. nr 2, tom I, k.5-31 (k.2670),

informacja KPP w W. - k.1157-1158 (k.2681),

zapis rozmów telefonicznych na płytach DVD – k.1785-1791 (k.2671),

stenogramy rozmów – zał. Nr 3, tom III-XII (k.2671).

Do oskarżonego M. F. (1) sam zgłosił się jego znajomy - oskarżony M. H. (1) (ps. (...)), który chciał także sprzedawać narkotyki, zaś od F. chciał je nabywać. Mówił mu, że chce to robić, bo znajduje się w trudnej sytuacji finansowej i musi zarobić. Współpraca obu oskarżonych zaczęła się w okolicach jesieni 2012 roku. Na początku M. H. wziął na próbę 20 gram marihuanę i ją sprzedał wśród znajomych. W okresie od połowy listopada 2012r. do połowy lutego 2013r. oskarżony M. F. przekazał wielokrotnie marihuanę M. H. (1), każdorazowo w ilości ok. 70 gram suszu roślin konopi innych niż włókniste do przechowania oraz ok. 30 gram tego środka odurzającego do dalszej odsprzedaży, przekazując miesięcznie 280 gram tego środka do przechowania i 120 gram do dalszej odsprzedaży, co daje łącznie w omawianym okresie 840 gramów celem przechowania i 360 gramów celem dalszej odsprzedaży. Oskarżony H. przechowywał dla M. F. także amfetaminę w ilości co najmniej 1 gram. Oskarżony M. H. rozliczał się z M. F. za sprzedane narkotyki dopiero po ich zbyciu. Narkotyki M. H. przechowywał w swoim miejscu zamieszkania. Część, którą zamierzał dalej sprzedawać oskarżony M. H. dzielił na pojedyncze porcje handlowe u siebie w mieszkaniu. W razie potrzeby M. H., po uprzednim kontakcie telefonicznym, przynosił do miejsca zamieszkania M. F. kolejne partie przechowywanych u siebie narkotyków (nieporcjowane), gdy były one potrzebne do dalszych transakcji prowadzonych przez F. ze swoimi odbiorcami.

Dowody: wyjaśnienia osk. M. F. - k. 401-405 (częściowo), k.489-491, k.966-972,

wyjaśnienia osk. M. H. - k.2119-2120, k.466-470, k.473-475,

zapis rozmów telefonicznych na płytach DVD – k.1785-1791 (k.2671),

opinia z zakresu informatyki śledczej – zał. nr 1, tom II, k.356- (...) (k.2670),

M. H. (1) - na własną rękę - sprzedawał wśród swoich znajomych narkotyki uzyskane od M. F. (1). Zaproponował im nabywanie, bo wiedział, że zażywają oni narkotyki. W ten sposób, w okresie od listopada 2012r. do 15 lutego 2013r., wielokrotnie udzielił odbiorcom indywidualnym (konsumentom), tj. D. D. (1), D. D. (2), T. S. oraz innym nieokreślonym osobom środka odurzającego w postaci suszu roślin konopi innych niż włókniste (marihuany) w ilości nie większej niż 120 gram miesięcznie, każdorazowo w ilości nie mniejszej niż 1 gram tego środka, za kwotę 30 złotych za 1 gram, sprzedając im ten narkotyk miesięcznie za łączną kwotę 3.600 zł., a także udzielał im amfetaminę w ilości nie większej niż 10 gram miesięcznie, każdorazowo w ilości nie mniejszej niż 0,5 grama tego środka, sprzedając im ten narkotyk miesięcznie za łączną kwotę 300 zł. (po 30 złotych za 1 gram). Na każdym gramie sprzedanego narkotyku - tak marihuany, jak i amfetaminy - oskarżony M. H. zarabiał 10 złotych, gdyż M. F. płacił po 20 zł. za gram. Nabywcy kontaktowali się najczęściej z oskarżonym telefonicznie, po czym umawiali się z nim w ustalonym miejscu w R. lub w C. na przeprowadzenie transakcji.

Dowody: wyjaśnienia oskarżonego M. F. - k.343-352, k.401-405 (częściowo), k.489-491,

wyjaśnienia osk. M. H. - k.2119-2120, k.466-470,

zeznania świadka D. D. - k.459-460, k.2169-2170,

zeznania świadka D. D. - k.462-464 (k.2561),

zapis rozmów telefonicznych na płytach DVD – k.1785-1791 (k.2671).

Do oskarżonego M. F. (1) zgłosił się także oskarżony P. L. (1), który również zamierzał sprzedawać z zyskiem narkotyki, a wiedział, że M. F. znajduje się w ich posiadaniu i może być ich dostawcą. Obaj oskarżeni nawiązali współpracę, w ramach której M. F. udzielał środka odurzającego w postaci marihuany P. L. (1) od września 2012r. do 26 kwietnia 2013r., w ilości nie mniejszej, niż 160 gram miesięcznie, tj. łącznie w omawianym okresie w ilości 1.280 gramów, za łączną kwotę 23.040 zł. Za gram marihuany P. L. płacił M. F. (1) kwotę od 18 do 19 złotych.

Dowody: wyjaśnienia osk. M. F. - k. 401-405 (częściowo), k.489-491,

wyjaśnienia osk. P. L. - k.586-589, k.591-593.

Oskarżony P. L. (1) dorabiał sobie sprzedając narkotyki uzyskane od M. F. (1) swoim znajomym, będącym konsumentami tych środków. W okresie od września 2012r. do 30 kwietnia 2013r., na terenie R., wielokrotnie sprzedawał Ł. L. (1) i P. M. (1) oraz innym nieustalonym osobom marihuanę, każdorazowo w ilości nie mniejszej niż 1 gram, w łącznej ilości nie mniejszej niż 80 gram miesięcznie, sprzedając im ten środek odurzający miesięcznie za łączną kwotę nie niższą, niż 2.400 zł. Łącznie oskarżony przeprowadził kilkadziesiąt transakcji sprzedaży narkotyków, przekazując je łącznie maksymalnie 12 osobom. Przed transakcją umawiał się z nabywcą telefonicznie. Jednorazowo sprzedawał porcje o wadze 1-2 gramów. Za 1 gram marihuany pobierał kwotę 30 złotych. Miesięczny dochód oskarżonego z tego tytułu wynosił ok. 500 złotych. W tym czasie nie posiadał on stałej pracy zarobkowej, a jedynie podejmował prace dorywcze, z których osiągał miesięcznie dochód w kwotach 1600-1800 złotych.

Dowody: wyjaśnienia osk. P. L. - k.586-589, k.591-593, k.1655-1658,

zeznania świadka P. M. - k.1159-1160 (częściowo),

zapis rozmów telefonicznych na płytach DVD – k.1785-1791 (k.2671).

Wyłącznie marihuanę K. K. (1) sprzedawał w celu dalszej odsprzedaży także kolejnej oskarżonej - K. K. (5), która rozprowadzała ją wśród swoich znajomych - od sierpnia 2012 roku. K. K. (5) kontakt ten nawiązała za pośrednictwem swojej koleżanki, siostry K. A. K., która proponowała jej zarobek, informując ją jednocześnie, że jej brat ma dojsię do towaru. Oskarżony K. zgodził się przekazywać K. K. marihuanę bez zapłaty, tj. z możliwością uregulowania należności dopiero po jej sprzedaży.

Od sierpnia 2012 r. do 26.04.2013r. oskarżona K. K. wielokrotnie nabywała od K. K. marihuanę, każdorazowo w ilości 10-50 gramów, jednak nie mniej, niż 300 gramów miesięcznie (łącznie w tym okresie przynajmniej 2.400 gramów, za łączną kwotę 48.000 zł.). Za 1 gram płaciła K. kwotę 20 zł. Przed przyjściem do jego miejsca zamieszkania umawiała się z nim telefonicznie. K. K. posiadał kilka numerów telefonów. W swoim mieszkaniu (tj. w mieszkaniu rodziców, w którym zamieszkiwała) K. K. dzieliła marihuanę na porcje po 1 gramie i pakowała w woreczki strunowe. Następnie sprzedawała te porcje po 30 złotych (za 1 gram).

W ten sposób sprzedała marihuanę następującym osobom (konsumentom):

- w okresie od 1 stycznia 2013r. do lutego 2013r. udzieliła wielokrotnie małoletniemu F. C. (1) łącznie 5 gram za kwotę 150 zł., przy czym miała świadomość tego, że wymieniony nie ma ukończonych 18 lat,
- w okresie od 1 sierpnia 2012r. do 26 kwietnia 2013r. udzieliła B. K. (1) łącznie nie mniej niż 72 gram za łączną kwotę 2160 zł.,

- w okresie od 1 sierpnia 2012r. do 26 kwietnia 2013r. udzieliła wielokrotnie W. W. (1) łącznie nie mniej niż 108 gram za łączną kwotę 3240 zł.,
- w okresie od 1 sierpnia 2012r. do 26 kwietnia 2013r. udzieliła wielokrotnie M. F. (3) łącznie nie mniej niż 108 gram za łączną kwotę 3240 zł.,
- w okresie od 1 sierpnia 2012r. do 26 kwietnia 2013r. udzieliła wielokrotnie K. K. (4) łącznie nie mniej niż 108 gram za łączną kwotę 3240 zł.,
- w okresie od 1 sierpnia 2012r. do 26 kwietnia 2013r. udzieliła wielokrotnie A. W. (1) łącznie nie mniej niż 108 gram za łączną kwotę 3240 zł.,
- w okresie od 1 sierpnia 2012r. do 24 kwietnia 2013r. udzieliła wielokrotnie małoletniemu D. K. (1) łącznie nie mniej niż 108 gram za łączną kwotę 3240 zł., przy czym miała świadomość tego, że wymieniony nie ma ukończonych 18 lat, gdyż znali się od wczesnego dzieciństwa, a nadto znali się także ich rodzice,
- w nieustalonym dniu w lutym 2013r. udzieliła A. R. (1) 1 gram za kwotę 30 zł.,
- w okresie od 1 sierpnia 2012r. do 26 kwietnia 2013r. udzieliła R. K. łącznie nie mniej niż 180 gram za łączną kwotę 5400 zł.,
- w okresie od 1 sierpnia 2012r. do 26 kwietnia 2013r. udzieliła wielokrotnie P. B. (1) łącznie nie mniej niż 108 gram za łączną kwotę 3240 zł.,
- w nieustalonym dniu w okresie od 1 sierpnia 2012r. do 26 kwietnia 2013r. udzieliła M. P. (1) 1 gram za kwotę 30 zł.,
- w okresie od 1 stycznia 2013r. do 26 kwietnia 2013r. udzieliła wielokrotnie J. F. (1) łącznie 6 gram za łączną kwotę 180 zł.

Nadto oskarżona sprzedała marihuanę A. W. (1) i W. W. (1) w celu jej dalszej odsprzedaży, tzn. w nieustalonych dniach w okresie od sierpnia 2012r. do 26 kwietnia 2013r. w R. sprzedała każdemu z wymienionych jednorazowo po 10 gram marihuany (10 porcji konsumpcyjnych) za kwotę 250 zł. Bracia W. mieli sprzedawać 1 gram marihuany za 30 złotych (zysk - 5 zł. z jednej porcji). W. W. (1) sprzedawał dalej marihuanę m.in. M. P. (1).

Dowody: wyjaśnienia osk. K. K. - k.68-73, k.118-120, k.131-132, k.138-140, k.519-525, k.2116-2119,

wyjaśnienia oskarżonego M. F. - k.343-352, k.966-972,

wyjaśnienia osk. M. H. - k.2119-2120, k.466-470,

zeznania świadka M. F. - k.623-624, k.2170-2171,

zeznania świadka K. K. - k.2175, k.842-843 (częściowo),

zeznania świadka A. B. (poprzednio R.) - k.2176, k.857-858,

zeznania świadka B. K. - k.2212, k.937 (częściowo),

zeznania świadka M. P. - k.106-108, k.2480-2481 (częściowo),

zeznania świadka F. C. (1) - k.103-105 (k.2483),

zeznania świadka D. K. (1) - k.109-111, k.865-866 (k.2483),

zeznania świadka W. W. - k.2558-2560, k.82-84,

zeznania świadka A. W. - k.2614-2616, k.78-80,

zeznania świadka J. F. - k.2616-2618, k.304-305,

zapis rozmów telefonicznych na płytach DVD – k.1785-1791 (k.2671),

stenogramy rozmów – zał. Nr 3, tom XIII-XV (k.2671).

opinia z zakresu informatyki śledczej – zał. nr 1, tom I, k.8-199 (k.2670).

Pieniądze zarobione na sprzedaży narkotyków, tj. zasadniczo 10 złotych z każdej porcji marihuany (1 gram), oskarżona K. K. (5) wydawała na własne ubrania, kosmetyki, farby do włosów. W tym samym czasie oskarżona pracowała w firmie swojego ojca (montaż bram), gdzie zarabiała 2.000 zł. miesięcznie. W omawianym okresie oskarżona paliła marihuanę codziennie, w ilości do 4 gram.

Dowód: wyjaśnienia osk. K. K. - k.138-140, k.519-525.

W dniu 26.04.2013r. oskarżona K. K. (5) skontaktowała się telefonicznie ze swoim kolegą D. K. (1) i zaproponowała mu wspólne udanie się do miejsca zamieszkania K. K. (1) w R., po odbiór kolejnej partii narkotyków. W przeszłości chodzili tam już wspólnie kilkakrotnie (ok. 10 razy, od października 2012r.). K. K. weszła do mieszkania K. K., zaś D. K. - jak zwykle - poczekał na nią przed blokiem. Oskarżona wzięła od K. K. 50 gramów marihuany i rozliczyła się za towar wzięty poprzednio. W mieszkaniu K. K. oskarżona K. przebywała ok. 5 minut. Oskarżeni K. K. i K. K. wspólnie wyszli na zewnątrz, gdyż K. wybierał się z psem do weterynarza. Wspólnie z D. K. (1) poszli ulicami (...), a w okolicy parku K. K. oddzielił się od nich. D. K. (1) niósł w spodniach (za paskiem) worek z marihuaną, który przejął od K. K. (5) - na jej prośbę - krótko po tym, jak wyszła ona z bloku, w którym mieszkał K. K. (w okolicy torów kolejowych). W pewnym momencie do K. K. i D. K. podjechały dwa nieoznakowane samochody policyjne i oboje zostali zatrzymani. D. K. (1) dobrowolnie wydał funkcjonariuszom worek z marihuaną podając, że otrzymał go od K. K. K. K. przyznała na miejscu, że jest to jej pakunek, i że jest to marihuana.

Dowody: wyjaśnienia osk. K. K. - k.68-73, k.2116-2119,

zeznania świadka P. B. (2) - k.2162v-2163, 63-64,

zeznania świadka D. K. (1) - k.109-111, k.112-114, k.865-866 (k.2483),

protokół przeszukania osoby - k.3-5 (k.2670),

protokół zatrzymania osoby - k.6 (k.2670).

W zabezpieczonym worku znajdował się środek odurzający w postaci marihuany (suszu konopi innych niż włókniste) w ilości 49,56 grama, co stanowi 49 porcji konsumpcyjnych tego narkotyku. W odzieży oskarżonej K. K. (5) ujawniono także zawiniątko z folii aluminiowej, w którym była substancja psychotropowa w postaci siarczanu amfetaminy w ilości 1,15 grama, co stanowi nie mniej, niż 5 porcji konsumpcyjnych tego narkotyku. Amfetaminę oskarżona nabyła w dniu 25.04.2013r. na własne potrzeby, za 20 złotych, od K. K. (1).

Dowody: wyjaśnienia osk. K. K. - k.68-73, k.1651-1652, k.2116-2119,

zeznania świadka P. B. (2) - k.2162v-2163, 63-64,

protokół przeszukania osoby - k.14-16 (k.2670),

protokół oględzin rzeczy - k.50-51 (k.2670),

protokół komisijnego ważenia - k.52 (k.2670),

opinia fizykochemiczna - k.711-725 (k.2671).

W dniu 26.04.2013r., podczas przeszukania miejsca zamieszkania oskarżonej K. K. (5) w R., przy ul. (...), ujawniono dwie wagi, zapiski dotyczące sprzedaży narkotyków (3 szt.), dwa telefony komórkowe oraz śladowe ilości suszu roślinnego.

Dowody: zeznania świadka P. B. (2) - k.2162v-2163, 63-64,

protokół przeszukania budynku - k.17-19 (k.2670).

Tego samego dnia przeszukano również miejsce zamieszkania oskarżonego K. K. (1) w R., przy ul. (...). Podczas przeszukania ujawniono wagę elektroniczną oraz pieniądze w kwocie 870 złotych.

Dowody: zeznania świadka P. B. (2) - k.2162v-2163, 63-64,

protokół przeszukania pomieszczeń - k.25-28 (k.2670).

Podczas przeszukania miejsca zamieszkania M. F. (1) w dniu 26.04.2013r., w R., przy ul. (...), ujawniono w ogrodzie - na trawniku, pod ozdobnym krzewem, woreczek foliowy z zawartością suszu roślinnego koloru zielonego (marihuany) o wadze netto 20,68 grama (21 porcji konsumpcyjnych), natomiast w pomieszczeniu kuchennym, w szafce wiszącej, ujawniono zwitek folii aluminiowej koloru srebrnego z zawartością białego proszku - siarczanu amfetaminy o wadze netto 0,64 grama (3 porcje konsumpcyjne). Nadto ujawniono 6 telefonów komórkowych różnych marek oraz 3 kartki z zapiskami (imiona, pseudonimy i przyporządkowane im kwoty pieniężne). Zabezpieczono także pieniądze w kwocie 5.500 zł. Podczas kolejnego przeszukania w tym samym miejscu, w dniu 8.05.2013r., ujawniono nadto wagę elektroniczną.

Dowody: wyjaśnienia osk. M. F. - k.966-972,

zeznania świadka G. F. - k.2161v-2162, k.29-30,

zeznania świadka A. K. (1) - k.2162-2162v, k.34-36,

zeznania świadka P. B. (2) - k.63-64,

zeznania świadka M. H. (3) - k.2172-2173, k.753-754,

zeznania świadka M. Ś. - k.2173-2174, k.755-756,

zeznania świadka K. M. - k.2174-2175, k.757-758,

protokół przeszukania domu - k.9-11, k.291-293 (k.2670),

protokół oględzin miejsca - k.12-13 (k.2670),

protokół oględzin rzeczy - k.53-54 (k.2670),

protokół oględzin rzeczy - k.625-626 (k.2670),

protokół komisyjnego ważenia - k.55, k.57 (k.2670),

opinia fizykochemiczna - k.711-725 (k.2671),

dokumentacja fotograficzna na płycie CD - k.879 (k.2671).

W dniu 27.05.2013r. doszło do przeszukania miejsca zamieszkania oskarżonego M. H. (1), w R., przy ul. (...). W toku przeszukania pomieszczeń mieszkalnych ujawniono m.in. wagę elektroniczną, młynek z drobkami suszu roślinnego, znaczną liczbę pustych woreczków strunowych.

Dowody: protokół przeszukania domu - k.450-452 (k.2670).

W dniu 3.06.2013r. do miejsca zamieszkania oskarżonego P. L. (1) udali się funkcjonariusze Policji. Oskarżony zamieszkiwał w tym czasie w domu rodziców swojej dziewczyny N. C. (1), w R., przy ul. (...). Funkcjonariusze zastali śpiących w pokoju P. L. (1) i N. C. (1). W pokoju zajmowanym przez oskarżonego i jego dziewczynę funkcjonariusze ujawnili środek odurzający w postaci 35,42 grama marihuany (35 porcji konsumpcyjnych - podczas badania o wadze 35,21 grama). Narkotyki te, w postaci 35 zawiniątek z folii aluminiowej, N. C. (1) schowała przed funkcjonariuszami w kieszeni szlafroka (gdy wszyscy wyszli z pokoju, aby umożliwić jej ubranie się), jednakże po ich ujawnieniu przyznała, że należą one do oskarżonego P. L.. Narkotyki te oskarżony P. L. uzyskał od M. F. (1) i zamierzał je sprzedać swoim odbiorcom indywidualnym. Po zatrzymaniu M. F. schował je do słowika i zakopał w polu, jednakże na dwa dni przed przeszukaniem odkopał je i umieścił w kartonie po butach, znajdującym się w pokoju, w którym zamieszkiwał wraz z N. C. (1). W tym samym pokoju oskarżony P. L. przechowywał także wagę elektroniczną, młynek, folię aluminiową; przedmioty te wydał funkcjonariuszom Policji.

Dowody: wyjaśnienia osk. P. L. (1) - k.2120-2123, k.586-589,

zeznania świadka P. B. (2) - k.2162v-2163, 581-583,

zeznania świadka N. C. (1) - k.2400-2402, k.598-600,

protokół przeszukania osoby - k.564-566 (k.2670),

protokół przeszukania domu - k.567-569 (k.2670),

protokół oględzin rzeczy - k.574-575 (k.2670),

opinia fizykochemiczna - k.706-709 (k.2671).

W omawianym okresie, tj. od 11.06.2012r. do 26.04.2013r. oskarżeni K. K., K. K., M. F. i M. H. wielokrotnie kontaktowali się ze sobą telefonicznie (każda z tych osób ze wszystkimi pozostałymi). Były to zarówno połączenia głosowe, próby połączeń, jak i wiadomości SMS. Do kontaktów tych oskarżeni K. K. i M. F. używali po 2 numery telefonów, zaś oskarżeni K. K. i M. H. po jednym numerze. Przykładowo - oskarżeni K. K. i K. K. rozmawiali telefonicznie w tym okresie 349 razy.

Dowody: sprawozdanie z analizy połączeń telefonicznych - k.1638-1647 (k.2671).

Oskarżony M. H. (1) nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Nie stwierdzono innych zakłóceń czynności psychicznych, czy zaburzeń funkcji poznawczych. Oskarżony przejawia objawy osobowości nieprawidłowej, ze skłonnościami do nadużywania narkotyków - bez objawów uzależnienia. W inkryminowanym czasie i w odniesieniu do zarzucanych czynów oskarżony nie miał zniesionej, ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznawania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem (nie zachodzą warunki z art. 31 §1 lub §2 kk).

Dowody: opinia sądowo – psychiatryczna k. 678-680 (k 2670).

Oskarżony P. L. (1) nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Oskarżony zdradza objawy osobowości nieprawidłowej, ze skłonnościami do nadużywania marihuany - bez cech uzależnienia lub szkodliwego używania substancji psychoaktywnych. W inkryminowanym czasie i w odniesieniu do zarzucanych czynów oskarżony nie miał zniesionej, ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznawania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem (nie zachodzą warunki z art. 31 §1 lub §2 kk). Nie wymaga przymusowego leczenia odwykowego.

Dowody: opinia sądowo – psychiatryczna k. 911-913 (k 2670).

Oskarżony K. K. (1) nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Rozpoznano u niego zaburzenia osobowości i używanie szkodliwe środków odurzających. W inkryminowanym czasie i w odniesieniu do zarzucanych czynów oskarżony nie miał zniesionej, ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznawania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem (nie zachodzą warunki z art. 31 §1 lub §2 kk). Badanie przeprowadzone przez specjalistę terapii uzależnień wykazało, że oskarżony nadużywa substancji psychoaktywnych, bierze je w sposób ryzykowny, reguluje uczucia i napięcia poprzez substancje.

Dowody: opinia sądowo – psychiatryczna k. 1097-1099 (k 2670),

kwestionariusz badania specjalisty ds. uzależnień - k.1678-1683 (k.2671).

Oskarżona K. K. (5) nie jest chora psychicznie, ani upośledzona umysłowo. Rozpoznano u niej natomiast szkodliwe używanie środków odurzających. W inkryminowanym czasie i w odniesieniu do zarzucanych czynów oskarżona nie miała zniesionej, ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznawania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem (nie zachodzą warunki z art. 31 §1 lub §2 kk). Badanie przeprowadzone przez specjalistę terapii uzależnień wykazało, że oskarżona nadużywa substancji psychoaktywnych, bierze je w sposób ryzykowny - do tego stopnia, że można mówić o fazie ostrzegawczej w procesie powstawania uzależnienia.

Dowody: opinia sądowo – psychiatryczna k. 1103-1105 (k 2670),

kwestionariusz badania specjalisty ds. uzależnień - k.1690-1695 (k.2671).

Oskarżony M. F. (1) nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Rozpoznano u niego używanie szkodliwe środków odurzających. W inkryminowanym czasie i w odniesieniu do zarzucanych czynów oskarżony nie miał zniesionej, ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznawania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem (nie zachodzą warunki z art. 31 §1 lub §2 kk). Badanie przeprowadzone przez specjalistę terapii uzależnień wykazało, że oskarżony nadużywa substancji psychoaktywnych, bierze je w sposób ryzykowny - bez obecności osiowych objawów uzależnienia.

Dowody: opinia sądowo – psychiatryczna k. 1106-1109 (k 2670),

kwestionariusz badania specjalisty ds. uzależnień - k.1684-1689 (k.2671).

Oskarżona K. K. (5) ma 22 lata, wykształcenie gimnazjalne - bez zawodu. Podejmowała naukę z szkole zawodowej (w zawodzie fryzjer) oraz w LO dla dorosłych. Prowadzi działalność gospodarczą (wraz z ojcem) w zakresie montażu bram i napędów, z dochodem miesięcznym ok. 2.000 - 3.000 złotych. W roku 2014 osiągnęła oficjalny dochód w wysokości 6.791,90 zł. Nie posiada istotnego majątku. Oskarżona jest mężatką, posiada jedno dziecko w wieku 1 roku. Nie była dotąd karana sądownie. Nie znajdowała się w kręgu zainteresowania miejscowej jednostki Policji.

Dowody: oświadczenie oskarżonej - k.2114-2115,

wywiad środowiskowy kuratora sądowego - k.395-396 (k.2670),

informacja US w W. - k.2643-2644 (k.2681),

karta karna - k.2584 (k.2681).

Oskarżony K. K. (1) ma 32 lata, wykształcenie zawodowe - fryzjer. Jest osobą bezrobotną, utrzymuje się z prac dorywczych na budowach, z dochodem miesięcznym średnio do 1.200 zł. Jest kawalerem, bezdzietnym. Nie posiada istotnego majątku. W przeszłości był pięciokrotnie karany sądownie: w latach 2002, 2003, 2004, 2005 - za przestępstwa z art. 158 §1 kk (3 razy), art. 191 §2 kk, art. 46 ustawy z 1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 280

§1 kk (2 razy), art. 278 §1 kk, art. 286 §2 kk. Odbywał kary pozbawienia wolności, m.in. od dnia 8.12.2000r. do dnia 22.02.2001r. oraz od dnia 12.09.2009r. do dnia 26.02.2012r. odbywał karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 24.02.2010r. w sprawie XIV K 79/09, łączącym wyroki: Sądu Rejonowego w Wejherowie z dnia 14.05.2002r. w sprawie II K 552/01 za czyn z art. 158 §1 kk, Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 21.03.2003r. w sprawie IV K 166/01 za czyn z art. 192 §2 kk, art. 46 ust.2 i 3 ustawy z dnia 24.04.1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 191 §1 kk, Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 21.11.2003r. w sprawie IX K 1202/03 za czyn z art. 158 §1 kk oraz Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 14.01.2004r. w sprawie IX K 619/03 za czyn z art. 158 §1 kk i z art. 278 §1 kk.

W dzieciństwie stwarzał problemy wychowawcze, posiadał słabe wyniki w szkole. W ostatnim czasie nie utrzymywał bliskich kontaktów z członkami najbliższej rodziny, nie informował ich gdzie i z kim zamieszkuje.

Dowody: oświadczenie oskarżonego - k.2115,

wywiad środowiskowy kuratora sądowego - k.438-440 (k.2670),

informacja US w W. - k.2641-2642 (k.2681),

karta karna - k.2589-2590 (k.2681),

odpisy wyroków - k.1047-1050, 1051, 1404-1405, 1413-1414, 1415, 1418-1422, 1423-1424 (k.2671).

Oskarżony M. F. (1) ma 25 lat, wykształcenie podstawowe - bez zawodu. Porzucił naukę w szkole zawodowej, wcześniej wagarował. Utrzymuje się z prac dorywczych w firmach budowlanych, z dochodem miesięcznym ok. 2.000 złotych. Nie posiada istotnego majątku. Oskarżony jest kawalerem, posiada dwoje dzieci w wieku 3 i 4 lata. Z konkubiną zamieszkuje w domu stanowiącym własność jego matki. Nie partycypuje w kosztach utrzymania domu. W przeszłości był trzykrotnie karany sądownie: w 2008 r. - za przestępstwo z art. 178a §1 kk (kara grzywny), w 2010r. - za przestępstwo z art. 62 ust.3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz z art. 178a §1 kk (kara grzywny) oraz 2012r. - za przestępstwa z art. 62 ust.2 i art. 59 ust.1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem, kara grzywny). Wykazywał lekceważący stosunek do nałożonych na niego obowiązków wynikających z orzeczonych kar - niechętnie i nieregularnie wykonywał karę ograniczenia wolności i dopiero zagrożenie zamianą kary na pozbawienie wolności zmobilizowało go do większego zaangażowania.

Dowody: oświadczenie oskarżonego - k.2115-2116,

wywiad środowiskowy kuratora sądowego - k.675-677 (k.2670),

informacja US w W. - k.2635-2636 (k.2681),

karta karna - k.2586-2587 (k.2681),

odpisy wyroków - k.780-781, 1162-1163, 1306, 1307-1308 (k.2671).

Oskarżony M. H. (1) ma 25 lat, wykształcenie gimnazjalne - bez zawodu; ukończył kurs zawodowy - monter rusztowań. Nie ukończył szkoły zawodowej, mimo podjęcia nauki. Pracował zarobkowo na terenie Irlandii w latach 2007-2008, zaś w roku 2012 na terenie Francji. Obecnie utrzymuje się z prac dorywczych w budownictwie, z dochodem miesięcznym ok. 2.000-2.500 zł. Jest zarejestrowany jako osoba bezrobotna w PUP w W.. Nie posiada istotnego majątku. Oskarżony jest kawalerem, bezdzietnym. Zamieszkuje w domu swoich rodziców. W przeszłości był karany sądownie - po dacie przypisanych mu obecnie przestępstw: w 2013r. - za przestępstwa z art. 233 §1 kk i art. 178a §1 kk (kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania), w 2014r. - za przestępstwo z art. 244 kk (kara grzywny).

Dowody: oświadczenie oskarżonego - k.2116,

wywiad środowiskowy kuratora sądowego - k.980-982 (k.2670),

informacja US w W. - k.2637-2638 (k.2681),

karta karna - k.2593-2594 (k.2681).

Oskarżony P. L. (1) ma 25 lat, wykształcenie zawodowe - mechanik pojazdów samochodowych. Podejmował prace dorywcze - bez umowy, z dochodem miesięcznym ok. 1.600 - 2.500 zł. Nie jest zarejestrowany jako osoba bezrobotna. Jego oficjalny dochód wyniósł w 2011r. - 529,60 zł., zaś w 2012r. rozliczał się w ramach PIT 28, gdzie wykazał przychód na poziomie 42.506,63 zł. W dniu 1.06.2015r. podpisał umowę o pracę na czas określony z agencją pracy tymczasowej (pomocnik produkcyjny i magazynowy). Nie posiada istotnego majątku. Oskarżony jest kawalerem, bezdzietnym. W czasie zatrzymania pozostawał w związku z N. C. (1) i zamieszkiwał z nią w domu jej rodziców. Oskarżony nie był w przeszłości karany sędownie.

Dowody: oświadczenie oskarżonego - k.2116,

wywiad środowiskowy kuratora sądowego - k.977-979 (k.2670),

umowa o pracę - k.2408 (k.2681),

informacja US w W. - k.2639-2640 (k.2681),

karta karna - k.2591 (k.2681).

* * *

Podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego oskarżona **K. K. (5)** przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że mieszkała z rodzicami, zaś w dniu 26.04.2013r. skontaktowała się telefonicznie z kolegą D. K. (1) i zaproponowała mu wspólne udanie się do K. K. (1), do którego już wcześniej chodziła z K.. D. K. (1) wiedział, że mają iść po narkotyki, które będą przez oskarżoną sprzedawane. Razem udali się do miejsca zamieszkania K. K.. K. czekał pod blokiem, zaś oskarżona poszła do mieszkania K.. Zabrała od niego 50 gram marihuany i rozliczyła się za poprzednią partię tego narkotyku. Razem z K. wyszła przed blok, gdyż on szedł z psem do weterynarza. P. się rozdzielili się z K. K. - oskarżona z K. poszli dalej. D. K. od razu schował paczkę z narkotykiem w spodnie. On często towarzyszył oskarżonej i chciał nosić narkotyki przy sobie, co oskarżonej pasowało. Nagle nadjechały dwa nieoznakowane samochody, z których wyszli policjanci. Ujawnili u D. K. należący do oskarżonej pakunek z narkotykiem. Oskarżona przyznała, że to jej pakunek i zawiera on narkotyki. Oboje zostali zatrzymani. Oskarżona dalej podała, że od ok. 9 miesięcy zajmuje się sprzedażą marihuany. Zaproponowała jej to A. K. (2), siostra K., która pytała ją, czy chce zarobić. Obiecała, że porozmawia z bratem; mówiła, że on ma dojeżdżać do towaru. K. K. handlował wówczas marihuaną. Zgodził się dawać towar oskarżonej bez pieniędzy - rozliczenie miało nastąpić po sprzedaży narkotyków. Oskarżona przyznała, że przez 9 miesięcy brała średnio od K. K. po 10-50 gramów marihuany, raz w tygodniu. Za 1 gram miała płacić 20 złotych. Kilka razy zdarzyło się, że K. nie miał towaru lub się nie odzywał. Oskarżona kontaktowała się z K. telefonicznie - na cztery posiadane przez niego numery telefonu. K. miał ps. (...). Narkotyki brała od niego z domu. W swoim mieszkaniu dzieliła narkotyk na porcje po 1 gramie i pakowała w woreczki strunowe. Sprzedawała takie porcje po 30 złotych. Oskarżona podała, że marihuanę sprzedawała następującym osobom: B. K. (3), W. W. (1), M. F. (3), K. K. (4), A. W. (1), D. K. (1), A. R. (2), R. K., P. B. (1), M. P. (1); podała w jakim okresie i jakie ilości sprzedawała każdej z wymienionych osób. Przyznała, że osób tych mogło być więcej, jednakże już tego nie pamięta. Oskarżona wyjaśniła, że kupowała też marihuanę od innego dilerka - M. F. (1) (ps. (...) Granda"); kupiła od niego 20 gram marihuany w lutym 2013r. w R., po 20 zł. za gram. Rozliczenie nastąpiło po sprzedaży narkotyku przez oskarżoną. M. F. handlował marihuaną, brali od niego znajomi oskarżonej, np. B. K. (3). Oskarżona potwierdziła, że podczas zatrzymania miała przy sobie 1 gram amfetaminy. Było to na własne potrzeby, zakupione od K. K. za 20 złotych, w dniu poprzedzającym zatrzymanie. Zaznaczyła, że sama nie handlowała amfetaminą. (k.68-73)

Podczas kolejnego przesłuchania w toku śledztwa oskarżona K. K. przyznała, że sprzedawała A. i W. W. (1) marihuanę, kupowali oni według potrzeb; umawiali się telefonicznie i dochodziło do transakcji. Potwierdziła też, że sprzedawała marihuanę koledze D. K. (1) i wie, że ma on 17 lat. Sprzedawała mu wielokrotnie. Wyjaśniła, że zna F. C. (1), jest to jej sąsiad z ulicy, na pewno jest on niepełnoletni, ale jemu nie sprzedawała narkotyków, tylko jego bratu - D. C.. (k.118-120)

W czasie następnego przesłuchania prowadzonego podczas postępowania przygotowawczego oskarżona przyznała się do wszystkich zarzutów, powołała się na uprzednio składane wyjaśnienia, jako składane dobrowolnie i je podtrzymała. Ponownie wyjaśniła, że wiedziała, iż D. K. (1) i F. C. (1) byli nieletni, gdy sprzedawała im narkotyki. Oni sami przychodzili do oskarżonej, żeby im sprzedać. (k.131-132)

Podczas kolejnego przesłuchania oskarżona ponownie przyznała się do stawianych jej zarzutów, wyraziła żal z powodu popełnienia tych czynów i podała, że chciała z tym skończyć. Wyjaśniła, że zaczęła sprzedawać narkotyki 8 miesięcy temu, kupowała je od K. K., wkręciła ją jego siostra. Nie szukała w tym czasie pracy. Od K. K. nabyła łącznie 500 gram. Jej zysk wynosił 10 złotych na gramie. Potwierdziła, że D. K. (1) i F. C. (1) mają po 17 lat. W domu porcejowała nabywane narkotyki. F. C. (1) sprzedawała tylko 1 raz. Pieniądze zarobione na sprzedaży przeznaczała na ubrania, kosmetyki, farby do włosów. (k.138-140)

Wyjaśniając po raz kolejny oskarżona podała, że K. K. poznała przez jego siostrę. Brała od niego narkotyki po 20 złotych za gram, a sprzedawała po 30 złotych. Dawał jej po 5-50 gram jednorazowo - średnio było to 300 gram w miesiącu. Sprzedawała tylko swoim znajomym, zasadniczo po 1 gramie. O tym, że sprzedawała też małoletnim dowiedziała się dopiero na Policji; nie wiedziała, że są oni niepełnoletni. Sprzedaż prowadziła od 8 miesięcy. Dzwoniła do K. K. aby się z nim umówić, szła do jego domu w R., a potem robiła porcje dla klientów. Sprzedawała tylko marihuanę, zaś amfetaminę miała wyłącznie dla siebie (nabyła ją ok. 3 razy od K. K.). Na okazanej tablicy poglądowej oskarżona rozpoznała fotografię oskarżonego K. K.. Oskarżona wyjaśniła, że od M. F. (1) kupowała narkotyki przed tym, jak sama zaczęła sprzedawać; kupowała po 1 gramie codziennie, przez 3 miesiące. M. H. (1) już nie sprzedaje narkotyków. Z K. K. nie utrzymywała kontaktów koleżeńskich, była to tylko sprzedaż. Do dalszej odsprzedaży oskarżona sprzedawała marihuanę A. W. (1) i było to zimą 2013 roku. Dała mu 10 gramów, ale oddał jej, gdyż towar nie schodził; większość z tego jednak sprzedał. Nie odpowiadała mu kasa za sprzedaż. Także do dalszej odsprzedaży zbywała marihuanę W. W. (1). Było to zimą 2013 roku. Wziął od niej 10 gram, które sprzedał po 30 złotych za gram (5 złotych z grama miał dla siebie). Opisując swoją sytuację zarobkową oskarżona podała, że pracowała w tym czasie u swojego taty, zajmowali się montażem bram garażowych. Zarabiała u ojca 2000 zł. miesięcznie. Narkotyki sprzedawała, gdyż chciała się przypoćbać. Codziennie paliła marihuanę. Od K. brała co miesiąc po 300 gram marihuany do dalszej sprzedaży. Poza tym po 4 gramy dziennie paliła sama. (k.519-525)

Podczas kolejnego przesłuchania w charakterze podejrzanej K. K. przyznała się do zarzucanych jej czynów i odmówiła składania wyjaśnień. (k.735-737).

Wyjaśniając po raz ostatni w toku śledztwa oskarżona przyznała się po raz kolejny do popełnienia zarzucanych jej czynów - poza udzielaniem narkotyków J. F. (1), gdyż to nazwisko nic jej nie mówi i osoby tej nie kojarzy. Podała, że sprzedawała tylko znajomym osobom. Powtórzyła, że nie wiedziała, iż K. i C. mają poniżej 18 lat; dopiero na Policji się tego dowiedziała. Oni nie wyglądają tak młodo. Co do amfetaminy zabezpieczonej podczas zatrzymania oskarżona wskazała, że miała ją od K. K. (1), na własne potrzeby i tego żałuje. (k.1651-1652)

Słuchana przed Sądem oskarżona K. K. (5) zasadniczo przyznała się do stawianych jej zarzutów, z wyjątkiem zarzutu sprzedaży narkotyków osobom małoletnim. Skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień w sprawie. Podtrzymała swoje wyjaśnienia składane uprzednio, zaznaczając konsekwentnie, że nie wiedziała, że D. K. i F. C. byli osobami nieletnimi, gdy sprzedawała im narkotyki. Wskazała, że nie podawała w ten sposób w czasie przesłuchań prowadzonych w toku śledztwa. To policjanci jej powiedzieli, że wymienieni mają po 17 lat. Oskarżona przyznała, że legalny zarobek (w firmie ojca) w kwocie 2.000 zł. miesięcznie był wystarczający na jej potrzeby. (k.2116-2119)

Oskarżony **M. H. (1)** słuchany po raz pierwszy w toku śledztwa przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów, zaznaczając tylko, że nie sprzedawał narkotyków w marcu. Przyznał, że udzielał narkotyków D. i D., których zna ze szkoły. Zaproponował im zakup, bo wiedział, że oni palą. Sprzedawał chyba od listopada, po 1 gramie, po 30 złotych za gram. Telefonicznie pytali go o możliwość zakupu. Na sprzedaż umawiali się w C.. Marihuanę oskarżony brał od M. F. (1) - on sprzedaje. Oskarżony poszedł do M. F. i mówił mu, że u niego ciężko z kasą; było to na początku listopada 2012 roku. F. zgodził się dawać mu narkotyki do sprzedaży. Dał mu 20 gram marihuany na próbę. Oskarżony to sprzedawał, a później brał aż do połowy lutego 2013 roku. Miał z tego mały zysk - 10 złotych na 1 gramie. Oskarżony podał, że brał od F. średnio 30 gram na tydzień, tj. ok. 120 gram na miesiąc. Marihuanę sprzedawał tylko swoim znajomym, różnym. Amfetaminę też brał od M. F., od listopada 2012 roku. Sprzedawał ją w ilości ok. 10 gram na miesiąc, po 30 zł. za gram. Od F. brał amfetaminę za 20 zł. za gram. Trwało to do połowy lutego 2013 roku. Oskarżony nadto wskazał, że przechowywał u siebie w domu narkotyki dla M. F. (1) - marihuanę, a także amfetaminę (tej mało). Trwało to od połowy listopada 2012r. do połowy lutego 2013r. Przyjmował ok. 100 gram marihuany tygodniowo, z czego 30 gram brał do dalszej sprzedaży i dzielił na pojedyncze porcje; części przechowywanej dla M. F. nie porcjował. M. F. (1) mówił mu, że marihuanę bierze od K. K.. Oskarżony nieraz woził M. F. do K. K. do domu, ale samego przekazywania narkotyków nie widział. Na okazanej tablicy poglądowej rozpoznał wizerunek oskarżonego K. K.. Oskarżony H. dodał, że K. K. (15) też sprzedaje, a wie o tym od M. F.. Oświadczył też na końcu, że Policja do niczego go nie zmuszała. (k.466-470)

Podczas drugiego przesłuchania w czasie śledztwa oskarżony H. także przyznał się do stawianych mu zarzutów i podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Potwierdził, że pod koniec listopada 2012 roku M. F. prosił go, aby mu przechowywał narkotyki, a później F. je sprzedawał. M. F. dzwonił i wówczas oskarżony przynosił mu tyle, ile on chciał. Potwierdził, że przechowywał dla F. przynajmniej 1 gram amfetaminy. (k.473-475)

Przed Sądem oskarżony M. H. (1) także przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów, po czym skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Podtrzymał swoje wyjaśnienia składane w toku śledztwa. Dodał, że wówczas był bez pracy. Udzielał narkotyki osobom wskazanym w zarzucie. Gdy mieli wypita M. F. ujawniał mu, że narkotyki bierze od K. K.. Sam oskarżony nie brał żadnych narkotyków od K.. (k.2119-2120)

Oskarżony **P. L. (1)** w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do stawianego mu zarzutu i wyjaśnił, że znalezione w jego miejscu zamieszkania narkotyki posiadał od M. F. (1) i były one przeznaczone do sprzedaży. Po zatrzymaniu M. F. oskarżony narkotyki te schował do słoika i zakopał w polu. Dwa dni temu je wykopał i zamierzał sprzedać, a częściowo sam spalić. Trzymał tę marihuanę u N. w pokoju, w kartonie po butach. Policja stała w drzwiach pokoju, z mamą N.. Wyszli wszyscy z pokoju, aby się ubrała i wówczas ona wzięła te narkotyki do kieszeni szlafroka. Domyśliła się, aby je schować. Wiedziała, czym oskarżony się zajmuje. Oskarżony przyznał, że sprzedawał narkotyki od VIII/IX 2012r. do IV 2013r. Marihuanę brał od M. F. - średnio 40 gram na tydzień. Ogólnie było to 30-50 gram co tydzień lub co 2 tygodnie. Płacił po 18-19 zł. za gram. Marihuanę tę sprzedawał tylko swoim znajomym, np. Ł. L. i P. M.. Oni kupowali ją na własny użytek. Sprzedawał im kilkadziesiąt razy, po 1-2 gramy jednorazowo; także innym osobom (max. 12 osób). Umawiali się na sprzedaż telefonicznie. Za jeden gram brał 30 złotych. (k.586-589)

Podczas kolejnego przesłuchania oskarżony wyjaśnił, że wiedział, iż M. F. sprzedaje narkotyki i spytał go, czy także może sprzedawać. F. się na to zgodził. Brał od niego średnio 30 gram na tydzień, maksymalnie 120 gram na miesiąc. Płacił po 18-19 zł. za gram, a sprzedawał po 30 zł. za gram. Jego zarobek wynosił ok. 500 zł. miesięcznie; była to dodatkowa praca. Sprzedawał od VIII/IX 2012r. do IV 2013r. Oskarżony nie wiedział, skąd M. F. brał narkotyki. Odbierał je od niego w C. przy mostku; wcześniej umawiali się na spotkanie telefonicznie. Oskarżony wskazał, że nie zna K. K., ani K. K.; jedynie M. F. mówił, że K. to jego współnik. Kiedyś byli oni razem u oskarżonego pod domem. Na tablicy poglądowej oskarżony rozpoznał zdjęcie oskarżonego K. K.. (k.591-593)

Podczas ostatniego przesłuchania w toku śledztwa oskarżony P. L. podał, że M. L. nie zna F., gdyż jest to zupełnie inne towarzystwo. Dodał, że podawana przez niego wartość 120 gram dotyczy całego okresu, a nie każdego miesiąca. Wyjaśnił, że sprzedawał narkotyki z powodu braku pieniędzy na życie; wówczas nie pracował. Zaznaczył, że obecnie pracuje i nie chce mieć już z narkotykami nic wspólnego. (k.1655-1658)

W czasie rozprawy oskarżony P. L. przyznał się tylko do zarzutu dotyczącego posiadania narkotyków, natomiast nie przyznał się do drugiego zarzutu (sprzedaż), zaprzeczając, aby osiągał jakąś korzyść majątkową. Podkreślił, że N. pochodzi z dobrego domu i składał wyjaśnienia z myślą o niej, aby wyszła na wolność; dlatego wszystko potwierdzał. Nie podtrzymał swoich pierwszych wyjaśnień z postępowania przygotowawczego. Podał, że wprawdzie kupował marihuanę od M. F., ale wypalał ją z kolegami. Jego wyjaśnienia musiały się trzymać kupy, a zatem podał dwóch kolegów, a oni to rozumieją. Chodziło o to, aby oskarżony z N. mogli wyjść; myślał, że to polepszy jej sytuację. Mówił podczas przesłuchania klasyczny schemat, sam to wymyślił, żeby ratować dziewczynę. Prokurator mówił mu, że musi podać dwie osoby. N. gdzieś tam krzyczała. Oskarżony wskazał, że nic nie łączyło go z M. F., nie utrzymywali prywatnych kontaktów. Oskarżony zaprzeczył, aby miał sprzedawać narkotyki. Chciał załagodzić swoją sytuację, łągodził też ilość narkotyków. Utrzymywał się wówczas z prac dorywczych z dochodem ok. 1600-1800 zł. miesięcznie. (k.2120-2123)

Oskarżony M. F. (1) w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Oświadczył, że chciałby współpracować z organami ścigania. Ówczesnie był bez pracy, w trudnej sytuacji materialnej. Współpracę zaproponował mu kolega, który wyszedł z zakładu karnego, tj. K. K. (1). (k.330-331)

Podczas kolejnego przesłuchania w toku śledztwa oskarżony wyjaśnił, że w styczniu 2012 roku wyszedł z aresztu, zaś w marcu wyszedł K. K.. Wówczas zaczęły się narkotyki. K. zaproponował mu współpracę w handlu, na co oskarżony przystał. Ustalili, że dochodami dzielą się pół na pół. K. K. wiedział, że oskarżony szybko sprzedaje narkotyki. To K. miał załatwiać towar do sprzedaży. Od razu otrzymał od K. K. 50 gram marihuany, którą sprzedał w tydzień. Oskarżony sprzedawał marihuanę wielu osobom; było to w parku, w okolicach R.. Na transakcje umawiał się telefonicznie. Sprzedawał zwykle po 1 gramie, za 30 złotych. K. kupował po 20 złotych za gram. Oskarżony przyznał, że brał od K. K. po 50 gram marihuany na tydzień, czasami nawet 100 gram. Ostatni raz - na dwa tygodnie przed zatrzymaniem. Z K. umawiał się na ul. (...) w R.. Spotkania miały miejsce raz w tygodniu lub raz na 2 tygodnie. Z 50 gramów mieli 500 złotych zysku, co dzielili po połowie. Rolą K. K. było dostarczanie towaru do sprzedaży. Oskarżony podał, że dla K. K. sprzedawali też K. K. (5), M. L. i M. H. (1), ale spotkania były osobno; każdy miał swoich klientów. Oskarżony dowiedział się tego od znajomych, K. mu o tym nie mówił. Podkreślił, że sprzedawał narkotyki tylko konsumentom. Dalej oskarżony wskazał, że K. K. kupował narkotyki od T. M. - tak mu się wydaje. Średnio oskarżony brał od K. K. 150 gram w miesiącu, czasami brał jednorazowo więcej, niż 50 gram. (k.343-352)

W czasie następnego przesłuchania oskarżony M. F. podał, że zamówienia były zbierane od klientów telefonicznie i posługiwali się wówczas slangiem („białe”, „biała farba”, „komedia”, „płyta z dance”, „radio z”, „zielone”). W SMS-ach przykładowy zapis „1b, 1z” oznaczał, że klient potrzebuje 1 gram marihuany i 1 gram amfetaminy. Zaprzeczył, że K. narkotyki otrzymywał od M.; chciał wówczas kogoś podać. M. H. (1) (...) sam się do niego zgłosił ok. IV/V 2012 roku. Odbierał od oskarżonego 2 razy w miesiącu po 100-150 gramów marihuany na przechowanie, z czego 20-50 gramów przeznaczał do sprzedaży. Rozliczał się z oskarżonym za sprzedaż. Trwało to do grudnia 2012r. Potem już tylko przechowywał - do stycznia 2013r. Przynosił oskarżonemu narkotyki na telefon. M. L. („Liderek”) także przyszedł do niego sam, ok. VI 2012r. i trwało to do lutego 2013r. Brał on 2 razy w miesiącu po ok. 50 gramów marihuany, po czym rozliczał się z oskarżonym. Oskarżony wskazał, że sprzedawał narkotyki innym dilerom: D., (...), K., a także konsumentom: Ł. R. (1), M. B. (1), K. Ł. (1) oraz ok. 20 innym osobom. Kupował narkotyki po 20 zł. za gram. Gdy nie mógł kupić od K. K. to brał je od J. H.. Amfetaminę brał w ilości ok. 50 gram na miesiąc i sprzedawał po 15 zł. za gram. (k.401-405)

Podczas kolejnego przesłuchania w toku śledztwa oskarżony podał, że nikt z ich grupy nie był do niczego przymuszony, sprzedawali narkotyki dobrowolnie, uzupełniali zapasy średnio raz na tydzień. Sprzedawał głównie za gotówkę, ale czasem czekał na pieniądze. Po okazaniu kartek z zapiskami (zabezpieczonych podczas przeszukania domu) podał, że są tam numery telefonów i kwoty, ale 3 kartki dotyczą okresu 2010-2011, za co został już skazany. Tylko jednak kartka (w kratkę) dotyczy niniejszej sprawy; są tam dane M. C. (1), (...), M. H. (...), M. L. (...). Podkreślił, że nikt nimi nie dowodził, działali we własnym zakresie, dla siebie. (k.489-491)

W czasie kolejnego przesłuchania oskarżony M. F. przyznał się do stawianych mu zarzutów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. (k.765-767)

Słuchany po raz kolejny w toku śledztwa oskarżony podał, że był świadkiem sytuacji w areszcie, gdy K. K. przekonywał innego osadzonego (...), aby ten się nie przyznawał. Dalej oskarżony wyjaśnił, że marihuanę przechowywał w domu, pod krzaczkiem (ok. 20 gram). Amfetaminę od razu przekazywał komuś do sprzedaży lub na przechowanie. M. H. odbierał narkotyki do marca 2013r. Od K. K. oskarżony brał amfetaminę w ilości ok. 50 gramów na miesiąc i od razu oddawał ją M. H.. Płacił za nią 1000 zł. za 50 gram. Oskarżony przyznał, że sprzedawał narkotyki Ł. D., J. F., M. C., Ł. R., M. B., K. Ł., D. D.. Były to ilości, jak we wcześniejszych wyjaśnieniach składanych przez oskarżonego oraz w treści zarzutów. Oskarżony opisał okres sprzedaży oraz ilości i ceny, za które sprzedawał narkotyki następującym osobom: D., F., (...), R., B., Ł., D.. Podał, że marihuanę i amfetaminę sprzedawał po 30 złotych za gram - także innym osobom, których danych już nie pamięta. Do dalszej sprzedaży przekazywał narkotyki następującym osobom: M. H., (...), (...), D. B. (1), K.. Nie dawał K. K. (5), widział, jak K. K. przekazywał jej 50 gram marihuany (XI 2012r.). M. H. brał 80 gram na miesiąc marihuany i 20-30 gram na miesiąc amfetaminy. Oskarżony przyznał, że nie chciał trzymać w domu dużej ilości narkotyków ze względów bezpieczeństwa. D. B. brał ok. 100 gram na miesiąc, po 20 zł. za gram. Liderk brał ok. 150-200 gram co miesiąc, po 20 zł. za gram; sprzedawał to dalej. K. brał 20-30 gram co tydzień, po 22-23 zł. za gram. K. wzięła dwa razy, w lutym 2013r., było to 50 gram marihuany i 50 gram amfetaminy (1050 zł. i 850 zł.). Od K. K. dowiedział się o zatrzymaniu K. K. (5), potem zatrzymano K., a potem u oskarżonego znaleziono 20 gram w domu. Oskarżony podał, że domu porcejował narkotyki, miał tam wagę. K. K. miał 3-4 numery telefonów, zmieniał je. Nie mówił od kogo ma narkotyki. K. K. nabywała od K. K. marihuanę po 20 zł. za gram. Oskarżony podsyłał klientów tylko do M. H.. (k.966-972)

W czasie następnego przesłuchania oskarżony analizował ujawnione w jego telefonie numery telefonów, wskazując osoby, które nabywały od niego narkotyki. Oskarżony potwierdził, że sprzedawał narkotyki następującym osobom z tej listy: B., B., C., D. B. (1), D. D. (1), K. Ł. (1), G., G. R., G., K., M. C. (1), K., F., Liderk, Loczek, L., M. B. (1), Mustaf, Mustang, Ł. R. (1), Pająk (B.), Palacz, Plecak, S., S. Młody, M. H. (1). Wskazał ilości sprzedawanych narkotyków, okresy i kwoty. Na końcu ogólnie zaznaczył, że wymienionym osobom sprzedawał od III 2012r. do IV 2013r. Palił swoje telefony komórkowe, ale ten siostra schowała. (k.1111-1114)

Podczas ostatniego przesłuchania w toku śledztwa oskarżony M. F. przyznał się do stawianych mu zarzutów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. (k.1181)

W toku rozprawy oskarżony M. F. (1) zasadniczo przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów, jednakże nie do ilości wskazanych w zarzutach. Skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Generalnie podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego, zaznaczając jednocześnie po odczytaniu każdego z protokołów, że ilości tam wskazane mogą być zawyżone, bo nie prowadził notatek ze sprzedaży; jednocześnie nie był w stanie podać, o ile mogą być one zawyżone. Wskazał, że wartości te podwał z pamięci i tak pisał prokurator; były to wartości zaokrąglone. Oskarżony podawał je często w przedziałach.

Oskarżony **K. K. (1)** w toku śledztwa nie przyznał się do stawianego mu zarzutu. Wyjaśnił, że nikomu nie udzielał narkotyków. K. K. przyszła do niego, aby usunąć wirusy z komputera. Była 15-20 minut. Podał, że nie pozostaje w konflikcie z K. K. (5). (k.147)

Także w toku rozprawy oskarżony K. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, po czym skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień oraz odmówił odpowiedzi na jakiegokolwiek pytania. (k.2126)

Sąd zważył, co następuje:

Mając na uwadze całokształt zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, że okoliczności popełnienia wszystkich czynów przypisanych oskarżonym K. K. (5), M. F. (1), M. H. (1), K. K. (1) i P. L. (1) nie budzą żadnych wątpliwości, gdyż zebrane w sprawie dowody potwierdziły, że wymienieni oskarżeni posiadali

lub udzielali innym osobom narkotyków (marihuany, amfetaminy). Fakty te zostały przedstawione zarówno przez samych oskarżonych, w toku ich kolejnych wyjaśnień (z wyjątkiem relacji oskarżonego K. K.), częściowo przez świadków, którzy owe narkotyki nabywali, wynikają też z licznych protokołów czynności procesowych wykonywanych przez organy postępowania przygotowawczego, a nadto znajdują potwierdzenie w zarejestrowanych rozmowach telefonicznych prowadzonych pomiędzy oskarżonymi, czy też pomiędzy poszczególnymi oskarżonymi i świadkami; tezy oskarżenia wspierają także analizy zawartości telefonów komórkowych zabezpieczonych w toku postępowania (rejstry połączeń, treści wiadomości SMS), czy też wynikająca z opracowania tych danych analiza połączeń telefonicznych pomiędzy oskarżonymi. Wszystkie te dowody, analizowane we wzajemnym powiązaniu, dają jasny i jednoznaczny obraz przestępczej działalności grupy osób, grupy znajomych, którzy postanowili zarobić na obrocie narkotykami, korzystając z tego, że jeden z nich uzyskał dostęp do „towaru” po względnie korzystnej cenie.

Opisany powyżej stan faktyczny Sąd ustalił w zasadniczej części na podstawie wyjaśnień oskarżonych: K. K. (5), M. F. (1), M. H. (1) i P. L. (1), złożonych w postępowaniu przygotowawczym, albowiem w postępowaniu sądowym ww. oskarżeni zasadniczo skorzystali z przysługującego im prawa do odmowy składania wyjaśnień. Na tej podstawie ustalono sam fakt obrotu narkotykami, jak i wielkość owego obrotu, pozostałe dowody - jak zeznania świadków, czy treści zarejestrowanych rozmów telefonicznych - traktując jako materiał uzupełniający, pomocniczy, co zostanie niżej szczegółowo omówione.

Zasadniczo Sąd dał wiarę jasnym i logicznym wyjaśnieniom składanym w toku niniejszego postępowania przez oskarżoną K. K. (5). To od zatrzymania tej oskarżonej rozpoczęły się czynności procesowe w obecnie rozpoznawanej sprawie. Oskarżona opisała owo zatrzymanie w sposób zbieżny z zeznaniami funkcjonariuszy Policji wykonującymi te czynności, jak i z zeznaniami świadka D. K. (1), który został zatrzymany razem z nią, gdyż przenośli dla oskarżonej odebraną od K. K. paczkę z marihuaną. Protokoły zatrzymania, przeszukania, oględzin i ważenia zabezpieczonego narkotyku w pełni korespondują z wyjaśnieniami oskarżonej. To wówczas oskarżona K. K. zdecydowała się podjąć współpracę z organami ścigania i opowiedziała nie tylko o okolicznościach swojej transakcji przeprowadzanej w dniu zatrzymania (zakup narkotyku od K. K.), ale opisała także swoją wcześniejszą działalność, trwającą od ponad 8 miesięcy, kiedy to systematycznie handlowała marihuaną, zaopatrując się w towar u oskarżonego K. K.. Przedstawiła swoje zakupy, ich częstotliwość, ilość pobieranych środków, ceny; opisała też swoich odbiorców i szczegóły transakcji z każdym z nich. W ocenie Sądu wyjaśnienia te były szczere, gdyż oskarżona autentycznie zamierzała się uwolnić od tych błędów, zerwać w tym procederem i zakończyć ów niechlubny etap swojego życia. Świadczy o tym w sposób jednoznaczny treść składanych przez nią wyjaśnień, w których wyraża skruchę (np. k.138-140) i stara się wyjawic znane jej okoliczności, podając zarówno dostawcę, jak i odbiorców narkotyków. Od razu też przyznała się, że ujawniony u D. K. susz należy do niej, i że jest to marihuana. W dalszej kolejności oskarżona w sposób systematyczny i konsekwentny opisywała, w jaki sposób nabywała narkotyki, porcjowała je w domu, sprzedawała poszczególnym odbiorcom, w tym braciom W., którzy nabywali marihuanę w celu dalszej odsprzedaży. Wskazała też, że okazjonalnie nabyła marihuanę od oskarżonego M. F. (1). Sąd uznał te wyjaśnienia za wiarygodne, przyjmując je jako podstawę czynionych w sprawie ustaleń faktycznych, także w zakresie ilości udzielanych narkotyków. Należy podkreślić, że w tym zakresie wyjaśnienia te były konsekwentne, zarówno w toku śledztwa, jak i w czasie rozprawy, kiedy to oskarżona generalnie podtrzymała swoje wcześniejsze wyjaśnienia i swoje stanowisko procesowe. Wyjaśnienia te znalazły także potwierdzenie w zeznaniach niektórych świadków, którzy potwierdzili, że nabywali marihuanę od oskarżonej K. K.; byli to głównie świadkowie M. F., K. K., A. B. (poprzednio R.), B. K., M. P., F. C. (1), D. K., W. W., A. W., J. F.. Wprawdzie w czasie ostatniego przesłuchania w czasie śledztwa oskarżona zaprzeczyła, aby miała udzielać narkotyków J. F. (1), jednakże w toku rozprawy przyznała się w całości do stawianego jej zarzutu, zaś świadek F. również potwierdził w swych zeznaniach, że nabywał marihuanę od K. K. (5). W tej sytuacji jest oczywistym, że oskarżona sprzedawała marihuanę także i temu odbiorcy, a jedynie nie kojarzyła go z nazwiska podczas składania wyjaśnień, co wynika z jej oświadczeń (k.1651-1652).

Sąd jedynie nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej K. K., w których twierdziła, że sprzedając marihuanę nie wiedziała, iż D. K. i F. C. - nabywcy tego narkotyku - nie mają ukończonych 18 lat. Należy wyraźnie podkreślić, że taką wersję oskarżona prezentowała dopiero od pewnego etapu postępowania, tj. od końcowego etapu postępowania

przygotowawczego, a następnie w toku rozprawy. Wcześniej, w swoich początkowych wyjaśnieniach wyraźnie wskazywała, że ma świadomość małoletności obu wymienionych nabywców marihuany. Już podczas drugiego przesłuchania oskarżona podała, że wie, iż D. K. nie ma 17 lat; podobnie w przypadku F. C. stwierdziła, że zna tę osobę, jest to sąsiad z ulicy i na pewno jest niepełnoletni (k.118-1120). Wówczas jeszcze twierdziła, że F. C. (1) nie sprzedawała, tylko jego bratu, jednakże już podczas kolejnego przesłuchania podała, że jednak jeden raz sprzedała wymienionemu marihuanę (k.138-140). Podczas tego samego przesłuchania ponownie wyjaśniła, że D. K. i F. C. mają po 17 lat. Dopiero od czwartego przesłuchania w czasie postępowania przygotowawczego oskarżona K. K. zmieniła swoje wyjaśnienia, kwestionując swoją wiedzę na temat małoletności obu omawianych świadków. Od tego momentu zaczęła sugerować, że na temat ich wieku wiedzę uzyskała dopiero od funkcjonariuszy Policji, zaś podczas przesłuchań nie mówiła, że K. i C. są niepełnoletni; stanowisko to prezentowała też w toku rozprawy. W ocenie Sądu owa zmiana wyjaśnień jest dość jasna i czytelna, a podyktowana została próbą ochrony własnej osoby przed znacznie surowszą odpowiedzialnością karną, przewidzianą za typ czynu zabronionego dotyczący udzielania narkotyków osobom małoletnim (zbrodnia). Od momentu, gdy oskarżona - osoba bardzo młoda, niedoświadczona życiowo, dotąd niekarana - zorientowała się w skali zagrożenia, podjęła próbę takiego ukształtowania swojej linii obrony, aby swoją odpowiedzialność karną zminimalizować na tyle, na ile jest to jeszcze możliwe. Najprostszym zabiegiem było zatem odwołanie swoich wcześniejszych wyjaśnień, składanych spontanicznie i bez kalkulacji procesowych. Oskarżona w żaden logiczny sposób nie uzasadniła tak radykalnej zmiany swoich dotychczasowych wyjaśnień. Co jednak istotne - z zeznań obu omawianych świadków, tj. zarówno D. K., jak i F. C. - wynika, że K. K. (5) знаła ich dokładny wiek, a z całą pewnością wiedziała, że nie mają ukończonych 18 lat (k.103-105, k.109-111, k.867-868). D. K. (1) nawet zeznał, że z K. znali się od małego, a nawet znali się ich rodzice. Z kolei świadek F. C. wskazał, że z K. chodził do tej samej szkoły; podczas obu przesłuchań konsekwentnie utrzymywał, że oskarżona K. K. wiedziała, ile on ma lat. Również prowadzący przesłuchanie oskarżonej K. K. w toku postępowania przygotowawczego funkcjonariusz Policji J. O. (1), zeznając na te okoliczności w toku rozprawy, zdecydowanie zaprzeczył, aby miał nakłaniać podejrzaną do składania wyjaśnień określonej treści, bądź aby zaistniały inne nieprawidłowości podczas przeprowadzania tej czynności. Zeznania tego świadka są jasne i jednoznaczne, a Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich prawdziwości. Świadek nie miał żadnego osobistego powodu, aby działać w ten sposób na niekorzyść oskarżonej, gdyż wykonywał tylko swoje typowe i standardowe obowiązki służbowe.

Jako wiarygodne w całości Sąd potraktował wyjaśnienia złożone przez oskarżonego M. H. (1), który od początku prowadzonego postępowania w sposób szczery i konsekwentny przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i to zarówno do swojej współpracy z M. F. (1) (przechowywanie, zakup, udostępnianie na żądanie), jak i do własnej działalności polegającej na sprzedaży pozyskanych od M. F. narkotyków. Oskarżony opisał dość szczegółowo swoje działania, towarzyszącą im motywację (trudności finansowe i chęć zarobku), swoich odbiorców, ilości przyjmowanych narkotyków, a także przejmowanych do dalszej sprzedaży. Wersję tę potwierdził oskarżony M. F. (1), a zatem relacje te są zgodne w istotnych ich elementach. Oskarżony H. wskazał, że dostawcą narkotyków dla M. F. był K. K., co także koresponduje z wyjaśnieniami M. F. oraz K. K.. Już podczas pierwszego przesłuchania oskarżony M. H. rozpoznał wizerunek oskarżonego K. K., a także podał, że Policja do niczego go nie zmuszała i wyjaśnia dobrowolnie. W toku rozprawy oskarżony konsekwentnie przyznawał się do zarzutów oraz podtrzymywał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Potwierdził, że był bez pracy i udzielał narkotyków osobom wymienionym w zarzucie. Jest to relacja szczerą i konsekwentną, a zatem brak jest podstaw do podważania jej wiarygodności. Oskarżony H. od początku przyjął postawę współpracy z organami ścigania i podawał znane mu okoliczności dotyczące także oskarżonego K. K., M. F. i K. K.. W toku postępowania nie zmieniał istotnie swoich wyjaśnień, nie wycofywał się z wcześniejszych twierdzeń, co świadczy o wiarygodności jego relacji procesowej.

W przeważającej mierze Sąd dał także wiarę wyjaśnieniom składanym w toku niniejszego postępowania przez oskarżonego M. F. (1), aczkolwiek nie były one do końca konsekwentne, a także zbyt precyzyjne. W tym miejscu należy poczynić jednak uwagę związaną ze szczególną rolą oskarżonego M. F. w omawianym postępowaniu. Oskarżony M. F. był osobą posiadającą największe grono nabywców narkotyków, sprzedawał on największe ilości detalicznym odbiorcom, których było bardzo wielu, zaś same transakcje były przeprowadzane na przestrzeni około roku. Transakcji było bardzo wiele, były one powtarzalne, często bardzo drobne, dotyczące 1 porcji narkotyku. Wielokrotnie też nabywał

towar od K. K.. Dodatkowo oskarżony ten był kilkakrotnie przesłuchiwany w toku śledztwa i podczas kilku przesłuchań podawał rodzaje i ilości narkotyków udzielanych innym osobom (konsumentom i pośrednikom). Wyjaśniał z pamięci, nie posiadał żadnych wyliczeń, czy notatek; mógł polegać jedynie na własnej pamięci. W tej sytuacji jest rzeczą naturalną, że kolejne relacje dotyczące tych samych osób mogą się różnić pod względem ilościowym i taki stan zaistniał w niniejszym postępowaniu. Oskarżony starał się precyzować swoje wypowiedzi w toku śledztwa, sięgając do pokładów własnej pamięci - także po okazaniu mu zapisków ujawnionych w jego miejscu zamieszkania, czy też zawartości listy kontaktów z jego telefonu komórkowego. Czasami wprost przyznawał, że nie pamięta już innych odbiorców i konkretnych ilości, zaznaczając, że są to wartości przybliżone, wartości maksymalne lub minimalne. Podczas jednego z ostatnich przesłuchań w czasie śledztwa oskarżony M. F. podał, że ilości narkotyków są takie, jak wcześniej wyjaśniał i jakie zapisano w treści zarzutów (k.966-972). W ocenie Sądu była to postawa uczciwa i wiarygodna. Oskarżony wyczerpał możliwości przypominania sobie dalszych szczegółów i przyznał, że to co wcześniej podał jest maksymalnie precyzyjne i odpowiada treści zarzutu. Jest oczywistym i wynika wprost z doświadczenia życiowego, że pamięć ludzka zasadniczo słabnie z biegiem czasu i w pewnym momencie człowiek nie jest w stanie nic więcej przypomnieć sobie na dany temat - pomimo podejmowanych wysiłków. W ocenie Sądu nawet z tak pozyskanego materiału dowodowego można wyprowadzić pewne wnioski i poczynić na jego bazie ustalenia faktyczne niezbędne w toku procesu karnego. Chodzi jedynie o to, aby przyjąć wartości pewne, graniczne, co do których wypowiedź oskarżonego była stanowcza (np. dolny próg podawanego przedziału). Odpowiada to dyspozycji art. 5 §2 kpk. Zasadniczo w ten sposób postąpił oskarżyciel publiczny, formułując treść zarzutów stawianych oskarżonemu M. F., aczkolwiek pewne wartości zostały błędnie przyjęte (na niekorzyść oskarżonego), co zostało przez Sąd skorygowane w opisie czynu, o czym będzie mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia. Sąd nie uwzględnił natomiast sugestii przekazywanych przez oskarżonego M. F. (1) w toku rozprawy, z których miało wynikać, że oskarżony kwestionuje swoje wcześniejsze wyliczenia i podawane ilości, zastępując je wygodną procesowo tezą, że „mogły być one zawyżone”. Oczywiście, że mogły być zarówno zawyżone, jak i zaniżone, co wynika z opisanych wyżej uwarunkowań ich zbierania. Niemniej jednak na potrzeby prowadzonego postępowania należało poczynić w marę precyzyjne ustalenia faktyczne i było to zadaniem Sądu, z którego Sąd musiał się wywiązać. Zatem czyniąc owe ustalenia Sąd uznał, że oskarżony składając wyjaśnienia w toku śledztwa lepiej pamiętał owe okoliczności, gdyż miało to miejsce stosunkowo krótko po opisywanych wydarzeniach, zaś oskarżony zdecydował się jednak ówczesnie na szacowanie owych wartości, które zostały następnie przyjęte w treści zarzutu. Gdyby nie był w stanie tego uczynić, to zapewne nie złożyłby wyjaśnień takiej treści, pozostawiając ustalenia w tej części w gestii organów ścigania. W ocenie Sądu oskarżony zrobił to wówczas maksymalnie precyzyjnie - na tyle, na ile był w stanie. Obecnie zaś usiłuje zminimalizować swoją odpowiedzialność karną za popełnione przestępstwa, a także - co chyba najistotniejsze - uchronić się przed łatwym do przewidzenia przepadkiem równowartości korzyści osiągniętej z przestępstwa, co jest proporcjonalne do ustalonej ilości udzielonego narkotyku. Z tego właśnie powodu oskarżony podczas rozprawy (dopiero wówczas) konsekwentnie po odczytaniu każdego z protokołów zawierających jego wcześniejsze wyjaśnienia podawał, że podtrzymuje je co do zasady, ale nie co do ilości tam podawanych. Co warto podkreślić, oskarżony F. nie twierdzi, że podawane przez niego ilości są zawyżone, lecz jedynie, że „mogą” być zawyżone, zaś oskarżony nie był w stanie nawet określić, ile mogły być one zawyżone, co świadczy o braku stanowczości tej wypowiedzi i braku chęci szczerego sprecyzowania tych wartości. Sąd uznał, że postawa zaprezentowana przez oskarżonego w toku rozprawy jest elementem przyjętej przez niego linii obrony, zmierzającej do znaczącego ograniczenia własnej odpowiedzialności karnej za zarzucone mu przestępstwa. Jest wynikiem pewnej refleksji i kalkulacji procesowej pod kątem korzyści i strat. Nie wnosi żadnych konstruktywnych elementów do czynionych w sprawie ustaleń faktycznych, wprowadzając jedynie element niepewności, nie podnoszony uprzednio - pomimo wielokrotnie prowadzonych przesłuchań w toku postępowania przygotowawczego.

W pozostałym zakresie Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego M. F. (1), uznając, że ówczesnie oskarżony - jak sam wskazał już podczas pierwszego przesłuchania (k.330-331) - zamierzał współpracować z organami ścigania i do pewnego momentu faktycznie to czynił. Spontanicznie i z własnej inicjatywy opisywał w toku kolejnych przesłuchań w jaki sposób nawiązał współpracę w K. K., jak ona wyglądała, jakie ilości narkotyków oskarżony pobierał od K. K. do dalszej dystrybucji, komu jej sprzedawał, za jakie kwoty w jakich ilościach. Wyjaśnienia te znalazły potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego M. H., w zeznaniach niektórych świadków, którzy przyznali, że zaopatrywali się u M. F.,

jak i w treści rozmów utrwalonych podczas kontroli operacyjnej, gdzie pojawiają się specyficzne (slangowe) określenia narkotyków, o których mówił w swych wyjaśnieniach M. F.; pojawiają się w nich także odbiorcy, których wymieniał w tych wyjaśnieniach.

Ponieważ oskarżonym M. H. i M. F. postawiono zarzuty symetryczne, tj. jednemu z nich zarzucono, że przekazywał narkotyki, zaś drugiemu, że je odbierał, to logicznym jest, że daty i ilości zawarte w tych opisach winny być analogiczne (skoro chodziło o te same transakcje). Okoliczności tej nie dostrzegł oskarżyciel publiczny, formułując treść zarzutu XII tiret pierwsze oraz zarzutu XIII, gdzie okresy i ilości zdecydowanie się nie pokrywają. Wynika to wprawdzie z nieco odmiennych relacji obu oskarżonych, jednakże relacje te należy poddać analizie i ocenie tak, aby ustalić spójny stan faktyczny w tym elemencie. Oceniając więc wyjaśnienia obu wymienionych oskarżonych Sąd doszedł do przekonania, że żaden z nich nie próbował celowo podawać nieprawdziwych okoliczności, lecz oskarżony M. F., z opisanych wyżej powodów (wiele transakcji, wielu odbiorców, brak notatek i zapisków szczegółowych) nie pamiętał dokładnie tych faktów, zaś M. H. podał je bardziej precyzyjnie. Ten ostatni oskarżony przeprowadzał zdecydowanie mniej transakcji, z wąską grupą odbiorców, a zatem z pewnością miał lepsze warunki do precyzyjnego zarejestrowania owych dat. Oskarżony M. H. był też konsekwentny, zaś M. F. zmieniał swoje wyjaśnienia - raz podawał, że współpraca z M. H. trwała do XII 2012r. (k.401-405), w czasie innego przesłuchania, że do III 2013r. (k.966-972). Jak widać na tym przykładzie, miał on pewne problemy w precyzyjnym ułożeniu w czasie tych kontaktów. Z tych właśnie powodów podstawą czynionych ustaleń faktycznych w tym zakresie stały się bardziej precyzyjne i konsekwentne wyjaśnienia oskarżonego M. H. (korzystniejsze dla oskarżonych - krótszy okres współpracy).

Wiarygodne były wyjaśnienia oskarżonego M. F. co do zarzutu posiadania przez niego narkotyków w miejscu jego zamieszkania. Były one jasne i logiczne, a nadto znalazły pełne potwierdzenie w protokołach czynności procesowych prowadzonych na terenie tej posesji, gdzie ujawniono ukryte narkotyki. Wskazywali na to także liczni świadkowie - funkcjonariusze Policji biorący udział w tych czynnościach (siłowe wejście do domu, przeszukanie, oględziny), jak i domownik - świadek A. K. (1).

Jedynie częściowo Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego P. L. (1), albowiem w pewnej części były one niekonsekwentne. W całości wiarygodne okazały się wyjaśnienia tego oskarżonego dotyczące zarzutu posiadania narkotyków w miejscu zamieszkania, gdyż oskarżony okoliczności te opisał w sposób jasny, logiczny i konsekwentny. Relacja ta znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka N. C. (1) - ówczesnej dziewczyny oskarżonego, która narkotyki te ukryła w szlafroku, aby uchronić go przed odpowiedzialnością karną i wykorzystała moment, w którym pozwolono jej się przebrać w pokoju bez udziału osób trzecich. Także z zeznań funkcjonariuszy Policji wynika, że w pokoju ujawniono narkotyki zawinięte w zwitki folii aluminiowej oraz wagę. Protokoły czynności procesowych potwierdziły te fakty w sposób niebudzący żadnych wątpliwości.

Rażąco niekonsekwentne okazały się natomiast wyjaśnienia oskarżonego P. L. co do zarzutu związanego ze sprzedażą przez niego marihuany innym osobom. W toku postępowania przygotowawczego oskarżony samodzielnie opisał tego rodzaju własną działalność, podając jej motywy, genezę, wskazując na dostawcę oraz odbiorców narkotyków i ilości kupowanego, a następnie sprzedawanego środka (k.586-589). Uczynił to z własnej inicjatywy, starając się podjąć współpracę z organami ścigania. Oskarżony podał wówczas dane dwóch nabywców, ale uczciwie wskazał, że łącznie było to maksymalnie 12 osób. Wypowiedzi te były szczere, a oskarżony podawał wiele szczegółowych informacji, z pewnością nieznanymi wówczas funkcjonariuszom Policji. Tezy te podtrzymał oskarżony podczas kolejnego przesłuchania, rozpoznając nadto wizerunek K. K. i opisując znaną mu rolę tej osoby w procederze handlu narkotykami. Również w toku ostatniego przesłuchania w toku śledztwa oskarżony P. L. potwierdził, że sprzedawał narkotyki, podając nawet, że czynił to z powodu braku pieniędzy na życie. Abstrahując od jego oceny moralnej i prawnej - powód ten uznać należy za logiczny, gdyż tego typu działanie może przysporzyć korzyści majątkowych (co w istocie miało miejsce). Podczas tego przesłuchania oskarżony P. L. rozpoczął już jednak pewne kalkulacje i oświadczył, że podawana przez niego wcześniej ilość 120 gramów nie jest wartością miesięczną, lecz obejmującą cały zarzucany mu okres czasowy. Sąd nie dał wiary tym twierdzeniom, gdyż są one całkowicie sprzeczne z wcześniejszymi, jasnymi

i konsekwentnymi wyjaśnieniami tego oskarżonego. Oskarżony przy tym w żaden logiczny sposób nie uzasadnił tak istotnej zmiany stanowiska, podyktowanej w sposób oczywisty ochrona swojej sytuacji procesowej.

Całkowicie niewiarygodna jest także zaprezentowana w toku rozprawy zmiana wyjaśnień oskarżonego P. L. co do faktu prowadzenia przez niego handlu narkotykami, do czego się wcześniej przyznawał i co sam ujawnił organom śledczym. Już od początku oskarżony zmieniał w tej części swe wyjaśnienia w sposób mało przekonujący, gdyż w pierwszych swych słowach zdawał się nie kwestionować samej sprzedaży, lecz raczej to, że miał z tego tytułu osiągnąć jakąś korzyść majątkową (k.2120). Zupełnie nielogiczne są także dalsze jego wywody, w których podaje, że składał takie wyjaśnienia i wszystko potwierdzał (tj. co do handlu narkotykami), z myślą o swojej dziewczynie, aby ona wyszła na wolność, gdyż została z nim zatrzymana. Sąd nie widzi żadnego logicznego związku i uzasadnienia takiego rozumowania. S. się o fikcyjne przestępstwa oskarżony nie mógł pomóc swojej dziewczynie, gdyż mógł jedynie spowodować własną dalszą i dłuższą izolację procesową. Nie bardzo wiadomo także, w jaki sposób miałyby to wpłynąć na dalsze losy N. C. (1), która nie była podejrzewana o handel narkotykami i oskarżony - nawet teoretycznie - nie mógł wziąć na siebie jej winy. Sugestie te są zatem zupełnie nieprzekonywujące. Dalej oskarżony podał, że sam wymyślił te okoliczności sam, pomówił dwóch swoich kolegów, podawał „klasyczny schemat”, licząc na to, że wyjdzie on i jego dziewczyna, że to polepszy jej sytuację. Brak logiki tych twierdzeń jest tak oczywisty, że trudno nawet poddać je bardziej szczegółowej analizie. Brak jest także spójności tych wypowiedzi, gdyż z jednej strony oskarżony twierdzi, że sam to wszystko wymyślił i nie był zastraszony, a za chwilę podaje, że to prokurator mu powiedział, że musi podać dwie osoby kupujące, bo nie zostaną wypuszczeni. Nawet prokurator miał sugerować, że dla tych dwóch pomówionych osób nie będzie żadnych konsekwencji, bo są one konsumentami, co nie ma żadnego oparcia w przepisach prawa. To kolejny przejaw braku logiki podnoszonych przez oskarżonego zarzutów. Nielogiczne są także obecne twierdzenia oskarżonego, że narkotyki spalał z kolegami, gdyż w ten sposób - fundując im narkotyki - nie tylko nie poprawiłby swojej rzekomo trudnej sytuacji materialnej, ale by ją jeszcze bardziej zrujnował. Po odczytaniu ostatniego protokołu w toku rozprawy oskarżony podał, że przyznając się do handlu narkotykami chciał „złagodzić swoją sytuację”. W tym miejscu wypada jedynie odwołać się do powyższych rozważań w zakresie braku elementarnej logiki w wypowiedziach oskarżonego. W ocenie Sądu oskarżony P. L. w sposób oczywisty dąży do wyłączenia lub ograniczenia swojej odpowiedzialności za drugie z zarzuconych mu przestępstw, znacznie poważniejsze, niż zarzut posiadania narkotyków w miejscu zamieszkania. W momencie, w którym oskarżony zorientował się, że podani przez niego nabywcy nie do końca przyznali się w swych zeznaniach do kontaktów w zakresie obrotu narkotykami, postanowił wycofać się ze swoich wcześniejszych wyjaśnień, lecz zrobił to w sposób bardzo nieudolny, pozbawiony logiki, co zostało wyżej omówione. W tej sytuacji Sąd nie dał wiary tym wyjaśnieniom, uznając za wiarygodne relacje oskarżonego z postępowania przygotowawczego (z wyłączeniem ostatniego przesłuchania, w zakresie ilości zbywanych narkotyków).

Warto też podkreślić, że ówczesna dziewczyna oskarżonego N. C. (1) w toku śledztwa potwierdziła, że oskarżony P. L. sprzedaje marihuanę (k.598-600), co korespondowało z wyjaśnieniami oskarżonego z tego okresu. Dopiero w toku rozprawy zmieniła swoje stanowisko, co wiąże się z faktem, że zarówno ona, jak i oskarżony L. mogli się swobodnie komunikować przed terminem rozprawy (przebywali na wolności).

Fakt dostarczania P. L. (1) narkotyków w celu dalszej sprzedaży potwierdził także w swych wyjaśnieniach oskarżony M. F., co nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości w tym zakresie, gdyż w tej części wyjaśnienia te były konsekwentne.

Sąd natomiast całkowicie odmówił wiary wyjaśnieniom składanym w toku niniejszego postępowania przez oskarżonego K. K., negującego zupełnie swój jakikolwiek związek z tym procederem, albowiem są one całkowicie i rażąco sprzeczne z wyjaśnieniami wszystkich pozostałych oskarżonych, a także z zarejestrowanymi rozmowami telefonicznymi prowadzonymi przez K. K.. Oskarżeni K. K. i M. F. - co już omówiono - potwierdzili, że to właśnie od K. K. wielokrotnie i systematycznie nabywali narkotyki do dalszej sprzedaży. Pośrednio informację tę uzyskał (od M. F.) i przekazał w toku procesu oskarżony M. H.. Oskarżony P. L. podał, że K. K. był współnikiem M. F. i dowiedział się tego od F.. To po wyjściu z mieszkania K. K. zatrzymana została oskarżona K. K. z paczką marihuany, niesioną przez D. K. za paskiem. W tej sytuacji twierdzenia oskarżonego K. K., że przyszła usuwać wirusy z komputera są co najmniej naiwne. Fakt wielokrotnego odbierania narkotyków od K. K. przez K. K. (5) potwierdził świadek D. K., który w tym celu właśnie

wielokrotnie chodził z nią pod dom K.. Do tego stopnia było to dla niego oczywiste, że w dniu zatrzymania oskarżona K. nie musiała mu telefonicznie nic tłumaczyć, tylko spytała, czy pójdzie z nią tam gdzie zawsze. W świetle tych dowodów nie może budzić wątpliwości, że wyjaśnienia oskarżonego K. K. są nieprawdziwe w całości i stanowią przyjętą przez niego linię obrony w toku procesu. Dodatkowo można jeszcze dodać, że na znaczne zaangażowanie oskarżonego K. K. w proceder obrotu narkotykami wskazują jego rozmowy zarejestrowane w toku kontroli operacyjnej posiadanego przez niego numeru telefonu (zał. nr 3, tom I-II, w szczególności zapisy na kartach 5-8, 12, 21, 24, 26, 29, 33, 34, 37, 48, 51, ale także w dalszych stenogramach).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków, którzy uczestniczyli w wejściu do miejsca zamieszkania oskarżonego M. F. (1) i w prowadzonym tam przeszukaniu, które doprowadziło do ujawnienia przechowywanych przez wymienionego oskarżonego narkotyków. Fakt przechowywania narkotyków w ogródku oraz pomieszczeniu piwnicznym potwierdził sam oskarżony F., który w całej rozciągłości przyznał się do tego zarzutu, a zatem do posiadania znalezionych w jego miejscu zamieszkania narkotyków. Sam przebieg tych czynności opisali w sposób zwięzły i jednoznaczny zarówno funkcjonariusze Policji biorący udział w tych czynnościach, jak i domownicy, tj. matka oskarżonego M. F. oraz chłopak jego siostry (A. K. (1)). Relacje te są zasadniczo spójne i nie zawierają istotnych sprzeczności. Sąd dał zatem wiarę zeznaniom świadków: G. F., A. K. (1), M. H. (3), M. Ś., K. M.. Okoliczności podawane przez wymienionych świadków zostały też opisane w protokołach przeprowadzonej czynności przeszukania i oględzin, gdzie opisano ujawnione przedmioty.

Podobnie jasne, spójne i logiczne okazały się zeznania innego funkcjonariusza Policji - świadka P. B. (2), który brał udział w zatrzymaniu K. K. (5) i D. K. (1) w dniu 26.04.2013r. Świadek opisał obserwację podjętą przez funkcjonariuszy, moment zatrzymania wymienionych osób, zatrzymane przy nich narkotyki, a także wskazał na dalsze czynności wykonywane w tej sprawie, tj. przeszukanie miejsca zamieszkania oskarżonej K. K., a także miejsca zamieszkania oskarżonego M. F. oraz miejsca zamieszkania oskarżonego P. L.. Opisał też zatrzymanie oskarżonego K. K. oraz przedmioty zabezpieczone w jego mieszkaniu. Zeznania te znajdują potwierdzenie w protokołach czynności procesowych przeprowadzanych we wszystkich wskazanych miejscach (protokołach przeszukania, oględzin). Zeznania te nie są sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonych, zaś sam świadek jest osobą nie mającą interesu w pomawianiu któregokolwiek z oskarżonych, gdyż wykonywał jedynie swojej obowiązki służbowe, w ramach których mieściło się prowadzenie czynności procesowych związanych z zatrzymywaniem oskarżonych i przeszukiwaniem ich miejsc zamieszkania w związku z podejrzeniami, że mogą oni przechowywać środki narkotyczne. Sąd nie znalazł żadnych podstaw do podważania wiarygodności zeznań tego świadka.

Oceniając zeznania świadków, którzy - zgodnie z twierdzeniami oskarżonych - mieli być nabywcami narkotyków Sąd uznał, że należy to czynić z dość dużą ostrożnością i odpowiednią dozą krytycyzmu - z kilku istotnych powodów. Skoro oskarżeni sami wskazali te osoby, samooskarżając się w istocie w zakresie zbywania im narkotyków, to trudno logicznie zakładać, że były to wyjaśnienia nieprawdziwe, zaś oskarżeni dobrowolnie i bez przymusu działali na swoją niekorzyść, pomawiając co prawda inne osoby, ale głównie pogarszając własną sytuację procesową. Byłoby to działanie nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Jak już wyżej sygnalizowano, większość z oskarżonych starała się współpracować z organami ścigania i w sposób szczerzy deklarowała zamiar zerwania z tym procederem, wykazując przy tym skruchę z tego powodu, że dopuścili się tego rodzaju czynów. W tej sytuacji Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonych, wspartych dowodami w postaci treści wiadomości SMS-owych ujawnionych w ich aparatach telefonicznych oraz zapisami dźwiękowymi zarejestrowanych rozmów telefonicznych, zaś zeznania świadków potraktował w sposób pomocniczy, uzupełniający. Należy podkreślić, że postawy procesowe świadków w toku postępowania były bardzo różne. Część z nich zaprzeczała, aby miała jakiegokolwiek kontakty z oskarżonymi związane z nabywaniem od nich narkotyków. Inna grupa potwierdzała wprawdzie tego rodzaju kontakty, ale znacząco zaniżała ilość nabytych narkotyków. Obie te postawy można w oczywisty sposób tłumaczyć obawami świadków o własną, ewentualną odpowiedzialność karną za bezprawne posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowej. Osoby te także mogły się kierować swoistą lojalnością i solidarnością środowiskową, pragnąc tym samym nie przysparzać problemów prawnych swoim znajomym, nie wiedząc o tym, że oskarżeni przyznali się do tych czynów i złożyli w tym zakresie wyjaśnienia. Dotyczy to zwłaszcza świadków mających luźniejszy kontakt z

oskarżonymi i nie posiadających pełnej orientacji w ich sytuacji procesowej. Trzecia grupa świadków to osoby, które potwierdziły zarówno fakt nabywania narkotyków od kogoś z oskarżonych, jak i podały ilości zbliżone do tych, występujących w wyjaśnieniach samych oskarżonych. Mając na uwadze owe postawy, Sąd dał wiarę zeznaniom jedynie tych świadków, którzy - zgodnie z relacjami oskarżonych - potwierdzili fakt nabywania od tych oskarżonych środków narkotycznych. Jeżeli zeznania te odbiegały w zakresie ilości nabywanych narkotyków od wyjaśnień oskarżonych - Sąd uznawał je za wiarygodne jedynie w części, tj. co do samego faktu nabywania, zaś co do ilości przyznając prymat wyjaśnieniom oskarżonych. W ten sposób Sąd uznał za częściowo wiarygodne zeznania następujących świadków: Ł. D. (1), K. G., P. M., K. K., B. K., M. P.. Natomiast jako wiarygodne potraktowane zasadniczo zeznania świadków: A. T., J. F. (1), D. B., K. Ł., D. D., D. D., M. F., A. B. (poprzednio R.), F. C. (1), D. K. (1), A. W.. Zeznania pozostałych świadków, wskazywanych w wyjaśnieniach oskarżonych, jako odbiorcy narkotyków, nie stały się podstawą czynionych przez Sąd ustaleń faktycznych, z uwagi na ich sprzeczność z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie. Nie miały zatem większego znaczenia zeznania opisywanych świadków, jak i innych świadków, którzy nie posiadali wiedzy na temat udzielania narkotyków przez osoby oskarżone w rozpoznawanej obecnie sprawie: M. B. (1), P. B. (1), A. K. (2), Ł. M., B. M., D. S. (2), Ł. R. (1), R. G., Ł. L. (1), J. H., P. G., K. G. (2), M. S. (2), T. D., R. S., M. C. (1), Ł. R. (3), M. A., J. M., T. S..

Jako wiarygodne uznano zeznania świadka M. D. - ówczesnej konkubiny oskarżonego K. K., albowiem były one jasne i logiczne. Świadek nie miała wprawdzie istotnej wiedzy na temat kontaktu oskarżonego z narkotykami, jednakże potwierdziła to, że w omawianym okresie czasu K. K. nie posiadał żadnych legalnych dochodów, co potwierdza tezę oskarżenia, że w tym czasie utrzymywał się z działalności nielegalnej, polegającej na wprowadzaniu do obrotu narkotyków zbywanych na rzecz innych oskarżonych w tej sprawie.

Tylko częściowo wiarygodne były - w ocenie Sądu - zeznania świadka W. W. (1), który w toku śledztwa szczerze i prawdziwie opisał przypadki nabycia narkotyków od K. K. oraz podał, że ona nabywała je od oskarżonego K. K., natomiast przed Sądem wycofał się z tych twierdzeń, sugerując, że zostały one na nim wymuszone przez przesłuchującego. Ta ostatnia okoliczność nie została potwierdzona i jest zupełnie nieprawdziwa. Świadek nie był w stanie logicznie i spójnie wyjaśnić, na czym owo wymuszenie miałoby polegać, potwierdził, że osobiście podpisał protokół z kart 82-84, zaś przesłuchany na okoliczność przebiegu omawianego przesłuchania świadek M. W. (1) zeznał, że przesłuchanie to przebiegało o w sposób typowy, prawidłowy i nie wywierano żadnej presji na osobie świadka W. W.. W ocenie Sądu zeznania te są wiarygodne, albowiem świadek W. jest doświadczonym funkcjonariuszem, z wieloletnim stażem i nie miałby żadnego powodu, aby w tak bezprawny sposób podchodzić do wykonywania swoich obowiązków służbowych, ryzykując nadto utratą pracy. Świadek M. W. nie był osobiście zainteresowany przebiegiem tej sprawy, a jedynie wykonywał swoje rutynowe czynności służbowe.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków F. C. (1) i D. K. (1) i to nie tylko co do ilości nabywanych przez nich narkotyków od oskarżonej K. K., ale także w zakresie tego, że oskarżona ta знаła ich wiek, a w szczególności, że miała wiedzę i pełną świadomość tego, że są to osoby małoletnie. Obaj świadkowie opisali to w sposób jednoznaczny i stanowczy, podając uzasadnienie tego stanowiska (znajomość z ulicy, ze szkoły, znajomość pomiędzy rodzicami). Twierdzenia te były także konsekwentne, a nadto korespondowały z wyjaśnieniami oskarżonej K. składanymi w początkowej fazie postępowania przygotowawczego. Świadek D. K. (1) opisał także okoliczności zatrzymania jego i oskarżonej K. K. w dniu 26.04.2013r., co jest zgodne zarówno z wyjaśnieniami oskarżonej, jak i z zeznaniami funkcjonariusza P. B. (2) oraz wynika z treści protokołów czynności procesowych.

Jak już wyżej sygnalizowano Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia składane w toku postępowania przygotowawczego przez świadka N. C. (1) (występującą wówczas w charakterze podejrzaną), w których opisała ona przeszukanie miejsca zamieszkania swojego i jej ówczesnego chłopaka P. L., fakt ukrycia w szlafroku narkotyków należących do oskarżonego P. L., jak to, że jej chłopak zajmował się w tym czasie handlem narkotykami. Relacja ta była wówczas zgodna z wyjaśnieniami oskarżonego P. L. - mimo zastosowanej izolacji. Dopiero podczas rozprawy świadek N. C. - podobnie jak P. L. - znacząco złagodziła ton swojej wypowiedzi, twierdząc, że nic nie wie o rozprowadzaniu narkotyków przez P. L., zaś po odczytaniu uprzednich wyjaśnień (obciążających jej byłego chłopaka), starała się udowodnić, że miała na myśli tylko to, że oskarżony zamierzał dopiero rozprowadzić narkotyki, które zabezpieczono w mieszkaniu podczas przeszukania. Była to jednak próba zdecydowanie nieudolna, gdyż brak było logicznego uzasadnienia tak daleko idącej

modyfikacji składanej relacji, świadek potwierdziła, że protokół czytała przed podpisaniem, złożyła tam swoje podpisy. W ocenie Sądu świadek chciała pomóc oskarżonemu P. L., zaś przed rozprawą nie miała problemów z nawiązaniem kontaktu z nim, gdyż oboje przebywali na wolności.

Nie miały istotnego znaczenia dla czynionych przez Sąd ustaleń faktycznych zeznania świadków, których zeznania wprowadzono do postępowania na podstawie art. 333 §2 kpk.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się na pozostałych dowodach zgromadzonych w toku prowadzonego postępowania, tj. dokumentach ujawnionych w trakcie przewodu sądowego. Część z nich została następnie wykorzystana przy czynieniu – opisanych wyżej - ustaleń faktycznych niniejszej sprawy. Nie budzą one bowiem żadnych wątpliwości, co do rzetelności i autentyczności zgromadzonych w nich informacji. Nadto zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, przy zachowaniu wymogów przewidzianych w obowiązujących przepisach prawa. Podkreślić również należy, że żadna ze stron nie kwestionowała w toku postępowania prawdziwości, ani wiarygodności żadnego z dokumentów ujawnionych w toku rozprawy. Są to dokumenty urzędowe, tworzone w toku prowadzonego postępowania (protokoły czynności procesowych - przeszukania, zatrzymania osoby, oględzin, komisijnego ważenia i pakowania, okazania, wraz z dokumentacją fotograficzną, a także analiza połączeń telefonicznych) oraz uzyskiwane od podmiotów zewnętrznych (kwestionariusze wywiadów środowiskowych, kwestionariusze specjalisty z zakresu terapii uzależnień, zestawienia od operatorów telekomunikacyjnych, informacje z US dot. dochodów oskarżonych) oraz umowę o pracę złożoną przez obrońcę jednego z oskarżonych. Wykorzystano także materiał procesowy uzyskany w ramach prowadzonej operacji utrwalania zapisów rozmów telefonicznych pomiędzy oskarżonymi; z uwagi na sposób pozyskania tego materiału jego wiarygodność i autentyczność była niekwestionowana. Sąd uwzględnił także obszerną analizę telekomunikacyjnego materiału dowodowego, w szczególności w zakresie siatki połączeń telefonicznych (k.1638-1647). Jest to cenny materiał poglądowy, aczkolwiek jego wartość dowodowa jest zdecydowanie wtórna – jest to jedynie zestawienie i opracowanie już uzyskanych dowodów. Sąd zatem oparł się na graficznych diagramie obrazującym przebieg kontaktów poszczególnych oskarżonych, aby wykazać intensywność wzajemnych kontaktów, co pozwoliło na pozytywną weryfikację wyjaśnień oskarżonych K. K., M. F., M. H. i P. L..

Ograniczone (pomocnicze) znaczenie dla poczynienia ustaleń faktycznych niniejszej sprawy – jak wyżej zasygnalizowano - miały materiały uzyskane przez Policję w wyniku czynności operacyjno – kontrolnych w postaci 7 płyt DVD, na których utrwalone zostały treści rozmów telefonicznych oraz w postaci zapisów tekstowych (przekładów) z odtworzonych rozmów zapisanych na ww. nośnikach. Materiał ten został uzyskany w sposób poprawny procesowo (legalny), w oparciu o wymagane zgody wydane przez Sąd w stosownym trybie (dokumentacja w tym zakresie zawarta jest w materiałach niejawnych sprawy). Uzyskane materiały pozwoliły na dokonanie ustaleń w zakresie sposobu funkcjonowania poszczególnych oskarżonych, zaopatrywania się przez nich w towar, okoliczności dokonywania sprzedaży narkotyków i pomogły w ustaleniu kręgu osób kupujących. Co oczywiste - nie jest to materiał wyczerpujący, ani kompletny; na jego podstawie nie można w sposób precyzyjny wyliczyć ilości przeprowadzanych transakcji, ani ilości zbywanych narkotyków. Służył on raczej do potwierdzenia wiarygodności wyjaśnień oskarżonych, którzy przyznawali, że telefonicznie umawiali się z klientami na przeprowadzenie transakcji narkotykowych. Wśród zarejestrowanych rozmów znajdują się przykłady sytuacji, z których jasno wynika, że w rozmowie chodzi o umówienie transakcji sprzedaży narkotyku, umówienie spotkania w celu przekazania narkotyku lub pieniędzy za ten narkotyk. Istotne okazało się także wychwycenie i rozszyfrowanie slangowych zwrotów padających w rozmowach telefonicznych, mających związek z rodzajem narkotyku, czy chęcią jego zakupu (biała farba, gry, filmy, zet, zielone, białe, jaranie, cunk, komedia, czy można podbić), a także ceną zakupu. O tym specyficznym języku nielegalnych transakcji mówił w swych wyjaśnieniach oskarżony M. F. (1). Przykładowo można tu przytoczyć treść rozmowy prowadzonej przez oskarżonego M. F. z jednym z nabywców:

- a co ty chciałeś

- no jedyne cynku dobrego ne ale dobrego i ten

- no co

- sztukę jarania sztukę jarania

- to ale tak kurwa za dziesięć minut gdzieś piętnaście bo ja jestem tutaj w sklepie jeszcze wiesz (zał. nr 3, tom III, k.598).

Podobne rozmowy prowadził też oskarżony K. K.:

- weź mi tam przygotuj trzydzieści pięć tych filmów

- kurde, tyle nawet nie będę miał

- A T.?

- on nie ma tyle

- a ile?

- nie wiem z dwie dychy może (zał. nr 3, tom I, k.7).

Tę samą rolę w toku niniejszego procesu należy przypisać opiniom kryminalistycznym z zakresu informatyki śledczej, powstałym w wyniku badania zawartości telefonów komórkowych zabezpieczonych w toku postępowania, a w szczególności zawierającym zapisy wiadomości SMS - przychodzących i wychodzących (załączniki do akt nr 1 i nr 2). Także w tym materiale pojawiają się ewidentne treści świadczące o tym, że drogą SMS-ową również ustalano możliwość nabycia narkotyków, a także umawiano się na spotkania, na których miało dojść do transakcji narkotykowych. Dowody te zatem potwierdzają treść wyjaśnień oskarżonych K. K. i M. F., że ze swoimi nabywcami (konsumentami) umawiali się także tą drogą. Oponie te są w pełni wiarygodne, gdyż zostały sporządzone przez profesjonalny podmiot, z odpowiednią dokładnością, w oparciu o zabezpieczony w sprawie i przekazany do badania materiał źródłowy. Z uwagi na znaczną obszerność owego materiału dowodowego można jedynie przykładowo wskazać na treść wybranych wiadomości tekstowych ujawnionych przez biegłych:

- „można podbić strupek” (SMS przychodzący do K. K.) – zał. nr 1, tom I, k.35,

- „bd mogli kumpel podbic ?” (SMS przychodzący do K. K.) – zał. nr 1, tom I, k.44,

- „to zaraz podbije” (SMS przychodzący do K. K.) – zał. nr 1, tom I, k.47,

- „po ile puścisz b” (SMS przychodzący do K. K.) – zał. nr 1, tom I, k.83,

- „możesz mieć po 25” (SMS wychodzący od K. K.) – zał. nr 1, tom I, k.149,

- „Można podejść po jeden ?” (SMS przychodzący do M. F.) – zał. nr 1, tom II, k.360,

- „zapytaj się czy maja farby na sprzedaz i za ile” (SMS przychodzący do M. F.) – zał. nr 1, tom II, k.368,

- „witaj misiek masz dobry plan b” (SMS przychodzący do M. F.) – zał. nr 1, tom II, k.370,

- „to z białkiem będę za jakis czas”, „masz b ? bo 3 sa potrzebne” (SMS-y przychodzące do M. F.) – zał. nr 1, tom II, k.388.

Sąd, ustalając stan faktyczny, uznał nadto za wiarygodne opinie biegłych sądowych z zakresu psychiatrii, którzy jednoznacznie wypowiedzieli się na temat tego, iż w odniesieniu do zarzucanych im czynów oskarżeni nie mieli zniesionej lub w znacznym stopniu ograniczonej zdolności do rozpoznania znaczenia czynów lub pokierowania swoim postępowaniem – tym samym wobec oskarżonych nie stwierdzono istnienia warunków z art. 31 § 1 lub § 2 kk. Podkreślić należy, że biegli wykonujący wskazane opinie psychiatryczne są osobami dysponującymi odpowiednim przygotowaniem zawodowym i wiedzą fachową, która nie budzi wątpliwości Sądu. Opinie biegłych są zwarte, logiczne,

a wnioski przedstawione przez biegłych nie budzą wątpliwości Sądu. W tej sytuacji w ocenie Sądu brak jest podstaw do zakwestionowania wskazanych opinii biegłych.

Bardzo istotne znaczenie dla poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych miały opinie biegłych z zakresu badań fizykochemicznych (analiza zabezpieczonych substancji – narkotyków), które w swej istocie stały się jednymi z głównych dowodów oskarżenia. Na podstawie omawianych opinii możliwe było poczynienie istotnych i szczegółowych ustaleń dotyczących rodzaju, wagi, czy ilości porcji handlowych (konsumpcyjnych) ujawnionych u oskarżonych narkotyków (zarówno przy osobie podczas zatrzymania, jak i w miejscu zamieszkania). Biegli opisali otrzymany do badań materiał dowodowy, opisali przeprowadzone na nim badania, ich wyniki i wnioski końcowe. Sąd uznał ww. opinie za w pełni wiarygodne i podzielił w całej rozciągłości wnioski z nich płynące, uznając, że zostały one sporządzone rzetelnie i obiektywnie, przez osoby posiadające wysokie umiejętności i wiedzę fachową, a sposób przeprowadzenia badań przez biegłych, w świetle treści tych opinii, nie budzi wątpliwości. Wiarygodność, czy fachowość sporządzenia omawianych opinii nie była kwestionowana w toku procesu przez żadną ze stron.

Nie budziły jakichkolwiek zastrzeżeń merytorycznych opinie psychologiczne sporządzone w toku postępowania przygotowawczego wobec świadków D. K. i F. C.. Zostały one wykonane w oparciu o osobisty udział biegłego w czasie przesłuchania, zawierają rzeczową i wnikliwą analizę stopnia rozwoju danego świadka i możliwości odtwarzania przez niego zapamiętanych zdarzeń. Wnioski obu opinii w sposób logiczny wypływają z przeprowadzonych przez biegłego badań oraz są wynikiem obserwacji świadka podczas przesłuchania. W obu przypadkach nie stwierdzono istotnych okoliczności leżących po stronie świadka, które mogłyby wpływać zniekształcająco na treść składanych przez niego zeznań. Opinie te pozwoliły zatem na pozytywną weryfikację wiarygodności zeznań obu wymienionych świadków. Podobnie ocenić należało opinię psychologiczną złożoną ustnie podczas rozprawy - po przesłuchaniu świadka A. W. (1). Biegła zdiagnozowała dolegliwości zgłaszane przez świadka podczas pierwszej próby przesłuchania, jednakże podczas ponownego przesłuchania świadek już nie sygnalizował tego typu problemów, potwierdzając zasadniczo swoje wcześniejsze zeznania. Biegła wskazała, że brak jest tu ograniczeń po stronie świadka, co pozwoliło na ocenę tych zeznań jako wiarygodnych.

Ustalenia w zakresie uprzedniej karalności oskarżonych Sąd poczynił na podstawie nie budzących wątpliwości danych uzyskanych z Krajowego Rejestru Karnego oraz w oparciu o uzyskane odpisy prawomocnych wyroków skazujących.

* * *

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie pozostawia, w ocenie Sądu wątpliwości odnośnie sprawstwa czynów przypisanych oskarżonym w niniejszym postępowaniu.

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że oskarżony K. K. (1), po opuszczeniu zakładu karnego, nawiązał współpracę najpierw z M. F. (1) (którego znał z dawnych czasów jako sprawnego sprzedawcę narkotyków), a później z K. K. (5) (poprzez swoją siostrę), a osoby te zgodziły się wspólnie z oskarżonym K. K. brać udział w handlu narkotykami, wykorzystując uzyskany przez niego dostęp do stosunkowo niedrogiego towaru w postaci narkotyków (głównie marihuany). Do M. F. (1) z kolei zgłosili się M. H. i P. L., aby od niego odbierać narkotyki i na ich sprzedaży nieco zarobić. Nie ulega więc wątpliwości, iż istniała pewna grupa osób, których celem było popełnianie przestępstw związanych z obrotem narkotykami, w celu uzyskania z tego tytułu dochodu. Sąd musiał jednak dodatkowo zbadać, czy grupa ta miała charakter zorganizowany - karalnym jest bowiem udział tylko w takiej grupie przestępczej, której struktura cechuje się wymaganym przez kodeks karny zorganizowaniem. Progiem karalnego zorganizowania grupy przestępczej będzie istnienie między jej członkami chociażby niewysokiego, ale widocznego stopnia powiązań organizacyjnych i hierarchicznych. W ukształtowanym i utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych przyjmuje się, że przejawem tego rodzaju powiązań jest istnienie wyodrębnionego ośrodka decyzyjnego (przywództwa), skoordynowany sposób działania, w miarę stabilny podział zadań i funkcji wewnątrz grupy, pewna trwałość, planowanie przestępstw, zabezpieczanie potrzeb grupy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 16 lipca 2009 r. w sprawie sygn. akt II AKa 150/09, Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach 2009/3/7). Sąd - dzieląc w tym zakresie stanowisko oskarżyciela publicznego - uznał, że w niniejszej sprawie nie doszło do tak

ścisłego zorganizowania relacji pomiędzy oskarżonymi, aby wyczerpali oni znamiona omawianego przestępstwa. Poszczególni oskarżeni działali samodzielnie, na własny rachunek i według własnej koncepcji na sprzedaż tych środków. Powiązała ich jedynie struktura dostaw towaru, gdyż ujawnionym dotąd źródłem narkotyków był ówczesnie oskarżony K. K..

W świetle powyższego w punkcie 1 wyroku Sąd uznał oskarżoną K. K. winną popełnienia czynów zarzucanych jej w punktach I i II oskarżenia, tj. przestępstw z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Sąd uznał nadto, iż ww. oskarżona działała w warunkach ciągu przestępstw (art. 91 §1 kk). Każdemu z braci W. udzieliła bowiem w celu dalszej odsprzedaży po 10 gram marihuany, nabytej przez nią uprzednio od oskarżonego K. K.. Działo się to w zbliżonym okresie czasu, zaś sposób działania oskarżonej był w obu przypadkach bardzo podobny.

Przestępstwo przewidziane art. 56 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii polega na dokonywanym, wbrew przepisom ustawy, wprowadzaniu do obrotu albo uczestniczeniu w obrocie środkami odurzającymi, substancjami psychotropowymi lub słomą makową. Wprowadzanie do obrotu, zgodnie z treścią art. 4 pkt 34 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r., polega na udostępnieniu ich odpłatnie lub nieodpłatnie osobom trzecim. Stanowi ono kolejny etap, po nielegalnym wytworzeniu, przetworzeniu lub przerobie środków narkotycznych, kiedy to narkotyk jest wprowadzany na rynek - do sprzedaży. Gdy dana partia została już wprowadzona na rynek, dalszy obrót tym towarem w ramach sieci kolejnych pośredników uważany jest za wypełnienie znamienia „uczestnictwa w obrocie” (jak ujął to oskarżyciel publiczny w niniejszym przypadku). Warunkiem koniecznym jest również ustalenie, że osoba, której środki są udostępniane, nie jest konsumentem, inaczej mówiąc na hurtowym uzyskiwaniu narkotyków i takim też przekazywaniu ich kolejnym osobom (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 21.07.2009r., II AKa 123/09, KZS 2011/1/116). Mając na uwadze poczynione w sprawie ustalenia, a zwłaszcza ujawniony przez samą oskarżoną cel jej działania, stwierdzić należy, iż zarówno dostawca, jak i odbiorca byli w tym przypadku dilerami, a nie konsumentami. Bracia W. odebrali marihuanę po to, aby ją dalej sprzedawać; zrezygnowali z dalszych zakupów u oskarżonej K. K., gdyż nie byli zadowoleni z osiąganego zarobku. Jeden z nich sprzedał całą partię, zaś drugi częściowo zwrócił narkotyki, gdyż wszystkiego nie zbył.

Przestępstwo z art. 56 ust. 1 przywołanej ustawy można popełnić tylko umyślnie, z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym. Jeśli chodzi o oskarżoną K. K., w ocenie Sądu niewątpliwie działała z zamiarem bezpośrednim, z pełną świadomością uczestnictwa w obrocie marihuaną. Chciała ona poszerzyć własną sprzedaż, zwiększyć skalę i zyski, a zatem skorzystała świadomie z pośredników, którzy pracowali na jej dochód (ich zysk był pomniejszony o prowizję oskarżonej w kwocie 5 zł. za każdy gram marihuany).

Popełnienie przestępstwa z art. 56 ust.3 ustawy z 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii przypisano także oskarżonemu K. K. w punkcie 7 wyroku (zarzut V aktu oskarżenia). Oskarżony ten - jak wyżej opisano - był stałym dostawcą marihuany dla oskarżonej K. K., a także marihuany i amfetaminy dla współpracującego z nim ściśle oskarżonego M. F. - w ilościach wskazanych przez oboje wymienionych oskarżonych. Z M. F. rozpoczął współpracę już w marcu 2012r., zaś z K. K. pod koniec sierpnia 2012r. W opisie czynu Sąd skorygował jedynie okres współpracy oskarżonego z K. K. - z 9 miesięcy na 8 miesięcy, gdyż tak określała to oskarżona K. K. w swoich kolejnych wyjaśnieniach. Konsekwencją tej zmiany jest zmiana ilości i wartości udzielonych jej narkotyków (z 2700 na 2400 gramów oraz z 54.000 zł. na 48.000 zł.), a także ogólna wartość przyjęta w opisie czynu. Nie budzi wątpliwości, że przedmiotem przestępstwa, którego dopuścił się oskarżony K. K. w niniejszej sprawie była „znaczna ilość” środka odurzającego (marihuany) oraz substancji psychotropowej (amfetaminy). Zgodnie z danymi wynikającymi z fachowej literatury, orzecznictwa sądowego oraz w oparciu o sporządzone na potrzeby niniejszej sprawy opinie biegłego z zakresu badań fizykochemicznych, uznać należy, iż jedną porcję handlową narkotyku może stanowić 0,08 g – 0,12 gram substancji zawierającej amfetaminę w postaci soli. Z kolei jeśli chodzi o marihuanę, to jedną porcję stanowić może 0,30-1,00 gram tej substancji. Wskazać jednocześnie należy, iż zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych (np. postanowienie SN z dnia 23.09.2009r., KZP 10/09; wyrok SN z dnia 10.06.2008r., III KK 30/08, Biul. PK 2008/10/13; postanowienie SA w Krakowie z dnia 24.07.1997r., II AKa 94.97, KZS 1997/8/47), gdy przedmiotem czynności wykonawczej przestępstw określonych w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii jest taka ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, która

mogłaby jednorazowo zaspokoić potrzeby co najmniej kilkudziesięciu osób uzależnionych, to jest to "znaczną ilość" w rozumieniu tej ustawy. Ilości środków odurzających w przypisanych oskarżonemu K. K. wielokrotnie przekraczają opisane wyżej granice ilościowe.

Czyn oskarżonego K. K. zakwalifikowano także z art. 12 kk (czyn ciągły), albowiem oskarżony ten niewątpliwie działał w ramach z góry powziętego zamiaru, tj. zamiaru dostarczania kolejnych partii narkotyków obojgu wymienionych oskarżonych, aby były one w ciągłym obiegu i zapewniały dochód wszystkim zaangażowanym w to osobom. Zamiar swój realizował systematycznie, konsekwentnie, niejako na raty, ponawiając cyklicznie kolejne transakcje.

Oskarżony K. K. z popełnienia tego przestępstwa - cyklicznego i systematycznego - uczynił sobie niewątpliwie stałe źródło dochodu. W tym czasie nie posiadał żadnych innych dochodów, co wynika wprost z zeznań jego ówczesnej konkubiny M. D.. Mając na uwadze wskazane w przypisanym czynie kwoty obrotu należy przyjąć, że zyski oskarżonego nie były z pewnością symboliczne, choć nie udało się ich dokładnie ustalić. W przypadku współpracy z M. F. było to min. 5 złotych na 1 gramie, gdyż zyski obaj oskarżeni dzielili po połowie, a różnica między ceną zakupu i sprzedaży wynosiła tu 10 złotych na 1 gramie (marihuany i amfetaminy). Dlatego też Sąd podzielił stanowisko prokuratora i kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu uzupełnił o art. 65 §1 kk.

W przypadku oskarżonego K. K. czyn ten należało zakwalifikować w związku z art. 64 § 1 kk, albowiem dopuścili się go przed upływem 5 lat od zakończenia odbywania kary pozbawienia wolności orzeczonej za inne przestępstwo podobne. Oskarżony bowiem od dnia 8.12.2000r. do dnia 22.02.2001r. oraz od dnia 12.09.2009r. do dnia 26.02.2012r. odbywał karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 24.02.2010r. w sprawie XIV K 79/09, łączącym wyroki: Sądu Rejonowego w Wejherowie z dnia 14.05.2002r. w sprawie II K 552/01 za czyn z art. 158 §1 kk, Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 21.03.2003r. w sprawie IV K 166/01 za czyn z art. 192 §2 kk, art. 46 ust.2 i 3 ustawy z dnia 24.04.1997r. o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 191 §1 kk, Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 21.11.2003r. w sprawie IX K 1202/03 za czyn z art. 158 §1 kk oraz Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 14.01.2004r. w sprawie IX K 619/03 za czyn z art. 158 §1 kk i z art. 278 §1 kk. Podobieństwo przestępstw jest zatem oczywiste, albowiem godzą one w to samo dobro prawne chronione ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii; ponadto zachodzi podobieństwo oparte na działaniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Odbyta uprzednio kara przekracza 6 miesięcy. Porównywane przestępstwa są nadto przestępstwami umyślnymi.

Popełnienie przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii przypisano także oskarżonemu M. F. - w punkcie 10 wyroku. Oskarżony również uczestniczył w obrocie znaczną ilością narkotyków, albowiem - jak wynika z opisu czynu - przekazywał je na przechowanie oraz częściowo do dalszej sprzedaży M. H. (1), a także do dalszej sprzedaży D. B. (1), P. L. (1), A. T. (1), K. G. (2) i K. K. (5). Był zatem pośrednikiem, mając świadomość tego, że przekazywane narkotyki trafią do dalszej sprzedaży na rynku detalicznym. Wynika to z wyjaśnień samego oskarżonego. Jak wyżej opisano Sąd skorygował opis czynu w części dotyczącej transakcji z M. H. - symetrycznie do opisu przyjętego w przypadku oskarżonego M. H.. Co do transakcji z D. B. przyjęto okresy i ilości wynikające z relacji D. B. (k.510), jako korzystniejsze dla oskarżonego M. F.. W przypadku udzielania P. L. Sąd przyjął jako datę początkową wrzesień 2012 roku, gdyż wynika to z wyjaśnień P. L., a jest to nieco korzystniejsze dla M. F. (o 1 miesiąc i 160 gram narkotyku). Także w tym przypadku kwalifikację należało uzupełnić o art. 65 §1 kk, albowiem działalność oskarżonego prowadzona była na dużą skalę, obracał on znacznymi ilościami narkotyków, obsługiwał znaczną liczbę odbiorców i generował dość wysokie obroty. Sprzedaż prowadził systematycznie, zaopatrując pośredników, uzyskując z tego systematyczne dochody. W tym czasie nie zajmował się innymi pracami zarobkowymi. Należy więc przyjąć, że ze sprzedaży narkotyków uczynił sobie stałe źródło dochodu. Oskarżony przyznał się do tak sformułowanego i zakwalifikowanego czynu.

Popełnienie przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii przypisano także oskarżonemu M. H. - w punkcie 12 wyroku. Oskarżony przyznał się do tego czynu i opisał w jaki sposób pomagał M. F. w prowadzeniu jego procederu, przechowując mu narkotyki, a następnie - na każde żądanie - przynosząc mu potrzebne ilości do dalszej sprzedaży. Magazynując te środki oskarżony wyczerpał znamiona udziału w obrocie znaczną ilością środków odurzających. Korzyść majątkowa oskarżonego M. H. polegała na otrzymaniu części przechowywanych narkotyków

do własnej sprzedaży, a nie czy mógł on zarobić, a nadto otrzymywał od M. F. darmowe porcje narkotyku do własnego użytku. Mając na uwadze treść wyjaśnień oskarżonego M. H. (k.468) Sąd sprecyzował opis tego czynu, ustalając, że został popełniony od połowy listopada 2012r., co daje okres 3 miesięczny, a nie 3,5 miesiąca. Zmiana ta pociągnęła za sobą zmianę w ilości i wartości opisanej w zarzucie marihuany, przy niezmienionej wartości amfetaminy (min. 1 gram).

Ponadto Sąd podzielił stanowisko oskarżyciela publicznego co do sprawstwa oskarżonych K. K., M. F., M. H. i P. L. w zakresie przestępstwa z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Tym samym przypisano im popełnienie tych przestępstw - odpowiednio - w punktach 2, 9, 13 i 16 wyroku.

Przepis art. 59 ust.1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii penalizuje zachowania polegające na udzielaniu, w celu korzyści majątkowej lub osobistej, innej osobie środka odurzającego lub substancji psychotropowej, ułatwianiu użycia albo nakłanianiu do użycia takiego środka lub substancji. Odpowiedzialności karnej na gruncie tego przepisu podlega zatem sprawca, który podejmuje zachowanie objęte dyspozycją przepisu, uzyskując z udzielania środków odurzających lub substancji psychotropowych korzyść materialną lub niematerialną. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że wymienieni oskarżeni udzielali substancji narkotycznych ich konsumentom w zamian za uzyskaną korzyść majątkową, w postaci określonej sumy pieniężnej, którą nabywcy płacili za zakupioną amfetaminę lub marihuanę. Korzyścią majątkową jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego (art. 115 § 4 kk). Korzyścią majątkową jest przysporzenie sobie lub komu innemu majątku, albo uniknięcie strat bądź zmniejszenie obciążeń majątku – a zatem zarówno wszelkie zwiększenie aktywów majątkowych, jak i zmniejszenie pasywów. Z wyjaśnień samych oskarżonych, a nadto z zeznań świadków wynika, że 1 gram narkotyku był sprzedawany konsumentom zasadniczo za 30 złotych, choć były wyjątki od tej zasady na rzecz niższych kwot dla stałych odbiorców.

W tym miejscu zaznaczyć również należy, że w ocenie Sądu czyny przypisane wymienionym oskarżonym stanowią w istocie – w przypadku każdego z oskarżonych – jeden czyn ciągły (art. 12 kk), popełniony w pewnym okresie czasu (minimum kilkumiesięcznym), w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w krótkich odstępach czasu. Zdaniem Sądu analiza zebranych dowodów wskazuje, że w odniesieniu do szeregu zachowań oskarżonych zaistniały wszystkie elementy czynu ciągłego z art. 12 kk. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wskazani wyżej oskarżeni podjęli zamiar udzielania środków odurzających i zamiar ten systematycznie realizowali wobec osób nabywających od nich narkotyki. Ponadto podkreślić należy, że ich zamiar dotyczył udzielania narkotyków tym samym, powtarzającym się zazwyczaj osobom, kontaktującym się z nimi telefonicznie lub osobiście. Proceder ten zakłada ze swej istoty pewnego rodzaju systematyczność, skoro oskarżeni działali z pobudek finansowych. Przyjęciu konstrukcji jednego czynu ciągłego dla oceny wszystkich zachowań przestępczych wskazanych wyżej oskarżonych nie sprzeciwia się także okoliczność, że oskarżeni udzielali środków narkotycznych różnym osobom. Podkreślić bowiem należy, że przedmiotem ochrony przepisów karnych z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii jest zdrowie publiczne i osoby, które nabywają środki odurzające (lub substancje psychotropowe) nie są osobami pokrzywdzonymi, których dobro w postaci zdrowia zostało czynem zabronionym naruszone. W takiej zatem sytuacji, dla przyjęcia konstrukcji czynu ciągłego, nie zachodzi konieczność ustalania dodatkowego warunku, jaki jest niezbędny jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste - tożsamości pokrzywdzonego. (por. wyrok SN z dnia 26 lipca 2007 r., sygn. akt IV KK 153/07, OSnWSK 2007/1/1735, Biul. PK 2007/15/13, Prok i Pr.- wkł.2008/1/13, Prok. i Pr. – wkł. 2008/1/2). Omawiana konstrukcja jest powszechnie akceptowana w bieżącym orzecznictwie sądowym.

We wszystkich omawianych przypadkach przypisania oskarżonym czynu z art. 59 ust.1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd - podziеляjąc w tym zakresie stanowisko oskarżyciela publicznego - uzupełnił podstawę skazania o art. 65 §1 kk, albowiem oskarżeni z popełnienia tego czynu uczynili sobie stałe źródło dochodu. Wynika to z omawianego już wyżej charakteru ich działania - systematycznego, konsekwentnego, nastawionego na zapewnienie sobie w miarę stałych dochodów, realizowanego przez kilka miesięcy. Oskarżeni w swych wyjaśnieniach wprost wskazywali na finansowe podłoże swojej działalności przestępczej, podawali, że jej genezą była chęć dorobienia, uzyskania środków na życie lub dobra codziennego użytku (odzież, kosmetyki). M. F. wyszedł z zakładu karnego i skorzystał z propozycji K. K., gdyż był bez stałej pracy. Do niego zgłosili się z kolei M. H. i P. L., którzy także mieli kłopoty finansowe i w sprzedaży narkotyków widzieli szansę na poprawę swego bytu. K. K. podała, że wprawdzie pracowała z ojcem, jednak zarobione środki systematycznie przeznaczała na ubrania, kosmetyki, farby do włosów. Na koniec wypada jedynie

przypomnieć, że zgodnie z panującym w bieżącym orzecznictwie poglądem, stałe źródło dochodu z art. 65 §1 kk nie musi być rozumiane jako jedyne, czy nawet główne źródło przychodów sprawcy; może być to źródło dodatkowe, byleby było w miarę stabilne i zapewniało stałe dochody z przestępczej działalności.

W przypadku oskarżonej K. K. konieczne było zastosowanie kumulatywnej kwalifikacji prawnej przypisanego jej czynu - dodatkowo z art. 59 ust.2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (zbrodnia), albowiem dwaj spośród nabywców narkotyków (D. K. i F. C.) to ówcześni chłopcy w wieku poniżej 18 lat, a zatem osoby małoletnie. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego oskarżona miała tego świadomość, a zatem zamię to obejmowała swoją umyślnością. Wiedząc, że nie skończyli 18 lat, sprzedawała im narkotyki. W tym zakresie wypełniła zatem znamiona typu kwalifikowanego. Konsekwencją kwalifikacji kumulatywnej było przywołanie także art. 11 §3 kk.

W opisie czynu przypisanego oskarżonej K. K. w punkcie 2 wyroku Sąd - w oparciu o wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego - poprawił pewne elementy, które zostały ujęte w sposób błędny lub niewystarczająco precyzyjny przez autora aktu oskarżenia:

- F. C. narkotyki oskarżona udzielała do stycznia 2013r., co wynika z jej wyjaśnień, a zatem przyjęcie jako daty końcowej dnia jej zatrzymania jest zbyt szerokim ujęciem granic czasowych jej czynu;
- D. K. narkotyki udzielane były do dnia 24.04.2013r., co wynika z zeznań świadka K.;
- A. R. jeden raz nabyła od oskarżonej marihuanę i było to w miesiącu lutym 2013r.

Podobne korekty Sąd poczynił w przypadku czynu przypisanego oskarżonemu M. F. w punkcie 9 wyroku, zmieniając daty graniczne poszczególnych czynów (dot. J. F., M. C., D. D.), a także poprawiając ilości zbywanego narkotyku zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego M. F. (na jego korzyść), gdyż w zarzutach często były one zaokrąglane w sposób nieuprawniony, np. gdy oskarżony twierdził, że danej osobie udzielił „do 20 gram marihuany miesięcznie”, w opisie czynu nie może znaleźć się zapis, że było to „nie mniej niż 20 gram miesięcznie”, gdyż oskarżony podawał w ten sposób wartość maksymalną, a nie minimalną. Podobnie w wielu przypadkach oskarżony podawał, że było to np. około 10 gram, co powinno być ujmowane dokładnie, a nie zamieniane na zwrot „nie mniej niż 10 gram”, gdyż nie są to pojęcia tożsame i zapis taki sugeruje wartości wyższe, niż podawał to oskarżony. Jest oczywistym, że w świetle reguł języka polskiego pojęcie „około” oznacza, że mogło to być trochę mniej lub trochę więcej, niż wskazana wartość. W przypadku sprzedaży K. K. (4) oskarżony podawał, że łącznie zbył mu 10 gram marihuany, a nie po 10 gram miesięcznie. Natomiast w przypadku nabywcy B. M. chodziło o amfetaminę, a nie o marihuanę, jak błędnie przyjęto w zarzucie. Podobnie w przypadku nabywcy o ps. (...), oskarżony wskazywał na 5 gram amfetaminy, a nie na 10 gram marihuany.

W przypadku czynu przypisanego oskarżonemu P. L. w punkcie 16 oskarżenia poprawiono datę początkową z sierpnia na wrzesień 2012r., albowiem z wyjaśnień oskarżonego wynika, że zaczął sprzedawać na przełomie VII i IX, co należy interpretować na korzyść oskarżonego, a zatem przyjmując miesiąc późniejszy do dalszych wyliczeń ilości sprzedawanych miesięcznie narkotyków. Ponieważ z wyjaśnień oskarżonego wynikało, że miesięcznie sprzedaż ta zawierała się w przedziale 80-120 gram, należało przyjąć wartość minimalną (jako wartość pewną), a nie maksymalną (art. 5 §2 kpk).

Nadto Sąd przypisał oskarżonym K. K., M. F. i P. L. popełnienie przestępstw polegających na posiadaniu narkotyków (pkt 3, 8 i 15 wyroku). W przypadku oskarżonej K. K. narkotyki zostały ujawnione podczas jej zatrzymania (paczka z marihuaną niesiona przez D. K. i amfetamina w odzieży oskarżonej). W przypadku pozostałych dwóch oskarżonych narkotyki ujawnili funkcjonariusze Policji podczas przeszukania ich miejsc zamieszkania. Wszyscy wymienieni oskarżeni przyznali się do tych czynów i przyznali, że znalezione narkotyki należały do nich. Swoim zachowaniem wyczerpali oni znamiona typu czynu zabronionego z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, gdyż wbrew przepisom tej ustawy posiadali środki zakazane przez ustawę, co do których biegli w wydanej opinii stwierdzili, że należą one do odpowiednich grup definiowanych przez omawianą ustawę, stanowiąc środek odurzający (marihuana - ziele konopi innych niż włókniste) lub substancję psychotropową (siarczan amfetaminy). Z uwagi na ilość ujawnionego

w każdym z tych przypadków narkotyku, nie przekraczającą 49 porcji konsumpcyjnych, czyny te mieszczą się w typie podstawowym z art. 62 ust.1 przywołanej ustawy. Sąd orzekający w niniejszej sprawie - jak już sygnalizowano - w pełni podziela opisane wyżej stanowisko Sądu Najwyższego, iż znaczna ilość narkotyków to taka, która wystarcza do jednorazowego odurzenia się co najmniej kilkudziesięciu osób (tak wyrok SN z dnia 14 lipca 2011 r., sygn. akt IV KK 127/11, lex nr 897769). W tej sytuacji - z uwagi na ocenny charakter tej przesłanki - możliwe było zaakceptowanie propozycji prokuratora w tym zakresie, nie kwalifikując tych wartości jako „znaczne ilości” w rozumieniu ustawy.

Rozważając kwestię winy oskarżonych K. K., K. K., M. H., M. F. i P. L., w świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd uznał, że działali oni świadomie i celowo, mając możliwość uniknięcia zachowań, o których wiedzieli, iż stanowią czyny przestępcze (oskarżeni M. F. i K. K. byli już za podobne czyny karani). Nie zrobili tego jednak, albowiem z prowadzonej działalności zamierzali uzyskać określone korzyści majątkowe. W toku postępowania zarówno oskarżeni, jak i obrońcy, nie kwestionowali faktu pełnej poczytalności sprawców. Oskarżeni są osobami dorosłymi, poczytalnymi, nie są też uzależnieni od narkotyków i winni przewidywać konsekwencje prawne swoich bezprawnych zachowań.

Odnosnie wymiaru kar:

Wymierzając wszystkim wymienionym oskarżonym kary jednostkowe Sąd kierował się dyrektywami ich wymiaru określonymi w art. 53 k.k. Zgodnie z dyspozycją wskazanego przepisu, Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oskarżonego, uwzględniając motywację sprawcy, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa oraz zachowanie po jego popełnieniu, a także stopień społecznej szkodliwości jego czynu. Sąd wziął także pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które kara ma osiągnąć w stosunku do konkretnego oskarżonego, a także uwzględnił potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (co szczególnie istotne w zakresie przestępczości narkotykowej – wyjątkowo uciążliwej społecznie). Orzekając o karach Sąd posiłkował się także orzecznictwem, zgodnie z którym wymiar kary kształtowany jest tak, iż górną granicę limituje stopień winy, dolną zaś wyznaczają potrzeby prewencji ogólnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 października 2002 r. w sprawie sygn. akt II AKa 258/02, KZS 2002/10/52), przy czym cele ogólnoprewencyjne kary nie uzasadniają wymierzenia kary powyżej granicy winy sprawcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 listopada 2000 r. w sprawie sygn. akt II AKa 147/00, KZS 2001/1/24).

Rozważając rodzaj i wymiar kary, jaką należało wymierzyć oskarżonym Sąd wziął pod uwagę następujące okoliczności obciążające i łagodzące.

Jako okoliczność obciążającą dla każdego z wyżej wymienionych oskarżonych Sąd potraktował, rodzaj i charakter naruszonych popełnionych przez nich przestępstwami dóbr chronionych prawem. Przestępstwo odpłatnego udzielania narkotyków ma bardzo duży ładunek społecznej szkodliwości - z uwagi na daleko idące skutki takiego działania. Zażywanie narkotyków rodzi bowiem daleko idące skutki nie tylko dla osób, które to czynią, ale dla ich najbliższych oraz całego społeczeństwa, które ponosi potem koszty m.in. leczenia odwykowego takich osób. Nie byłoby społecznego problemu narkomanii bez istnienia osób, które gotowe są dostarczać tego typu środki innym osobom. Tym samym sprzedaż narkotyków, jako pierwotna przyczyna popadania ludzi w nałóg, powinna być szczególnie piętnowana. Jako okoliczność obciążającą Sąd przyjął również nagminność popełniania przestępstw tego typu – zgodnie bowiem z aktualną linią orzecniczą okoliczność ta nie może być obojętna dla wymiaru kary, gdyż jednym z celów który ma osiągnąć, jest zapobieganie popełnianiu przestępstw, zwłaszcza tych nagminnych (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2008 r. w sprawie sygn. akt V KK 161/08).

Jako szczególne okoliczności obciążające Sąd potraktował:

a) w stosunku do oskarżonego K. K. (1):

- fakt, że to ten oskarżony posiadał dostęp do dostawcy narkotyków i to od niego narkotyki wychodziły do pozostałych oskarżonych, co było wynikiem jego decyzji, ukierunkowanej na osiągnięcie zysków majątkowych z tego tytułu;

oskarżony stał niejako na szczycie owej piramidy dostawców - przynajmniej w zakresie ustalonym na potrzeby niniejszego postępowania;

- wysoki stopień winy – oskarżony był już karany za podobne przestępstwa, a zatem doskonale zdawał sobie sprawę z konsekwencji powrotu do poprzedniego zajęcia;
- to oskarżony wciągnął do tego procederu M. F., który niedawno opuścił zakład karny i być może zająłby się innego rodzaju, legalną działalnością, gdyby nie namowa ze strony K. K.;
- dotychczasowy tryb życia (brak stałej pracy i starań o uzyskanie legalnego źródła utrzymania),

b) w stosunku do oskarżonych M. H. i M. F.:

- uprzednią karalność (w przypadku M. F. za przestępstwa narkotykowe);

- dotychczasowy tryb życia (brak stałej pracy i próby usamodzielnienia się).

Jako okoliczność zdecydowanie łagodzącą, wspólną dla oskarżonych K. K. i M. H., a także - w mniejszym stopniu (z uwagi na postawę w toku rozprawy) - dla oskarżonych M. F. i P. L., Sąd uznał przyznanie się tych oskarżonych do winy i wyrażenie żalu. W przypadku oskarżonego P. L. waga tej okoliczności jest dość niska, albowiem dość radykalnie zmienił on swoją postawę procesową w czasie postępowania sądowego.

Na korzyść oskarżonych K. K. i P. L. poczytano fakt ich dotychczasowej niekaralności.

Jako okoliczność łagodzącą, wspólną dla oskarżonych K. K., M. F., M. H. i P. L. Sąd potraktował stosunkowo młody wiek każdego z nich. Okolicznością łagodzącą, którą Sąd uwzględnił wobec oskarżonego P. L. oraz K. K. jest fakt podjęcia przez nich stałej pracy - w trakcie trwania postępowania sądowego.

W ocenie Sądu waga okoliczności obciążających (w tym wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionych czynów), w połączeniu z faktem, że oskarżeni przypisane im przestępstwa popełnili z zamiarem bezpośrednim oraz względy prewencji ogólnej nakazują, aby orzeczone kary jednostkowe - z wyjątkiem kary dla K. K. i jednej z kar M. H. - przekroczyły dolne ustawowe granice.

Wymierzając kary - oskarżonemu K. K. za przestępstwo popełnione w warunkach recydywy z art. 64 §1 kk, zaś odnośnie wszystkich oskarżonych z zastosowaniem art. 65 §1 kk – Sąd miał na uwadze konsekwencje zaostrzenia wymiaru kary przewidziane w art. 64 §1 i 2 kk, co jest wynikiem przyjętych wyżej kwalifikacji prawnych poszczególnych czynów.

Po rozważeniu powyższych okoliczności Sąd Okręgowy w Gdańsku wymierzył oskarżonej **K. K. (5)** następujące kary:

- za przypisany ciąg przestępstw z art. 56 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (zarzuty I-II) – zagrożony karą pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 12 (z uwzględnieniem zaostrzenia z art. 91 § 1 kk) – Sąd wymierzył jej karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

- za przypisaną oskarżonej w punkcie 2 wyroku zbrodnię z art. 59 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, zagrożoną karą od roku do 2 lat i 11 miesięcy pozbawienia wolności (w warunkach zastosowanego nadzwyczajnego złagodzenia kary) – Sąd wymierzył jej karę roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności; z uwagi na działanie oskarżonej w celu osiągnięcia korzyści majątkowej - na podstawie art. 33 §1, 2 i 3 kk - dodatkowo wymierzono jej grzywnę - 100 stawek dziennych po 10 zł. każda;

- za przypisane oskarżonej w punkcie 3 wyroku przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. – zagrożone karą do 3 lat pozbawienia wolności - wymierzono karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

W przypadku czynu przypisanego oskarżonej w punkcie 2 wyroku Sąd zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary z następujących powodów:

- oskarżona K. K. - jako jedyna spośród oskarżonych - jest sprawcą młodocianym, wobec którego art. 60 §1 kk przewiduje możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary w każdej sprawie - jeżeli ma to sprzyjać wychowywaniu takiego sprawcy,
- oskarżona nie była dotąd karana sędownie i nie jest osobą zdemoralizowaną,
- zasadniczo przyznała się do popełnienia tego czynu i złożyła obszernie wyjaśnienia, które pozwoliły na zatrzymanie i postawienie w stan oskarżenia innych oskarżonych w tej sprawie,
- w trakcie trwania postępowania oskarżona ustabilizowała swoją sytuację życiową - zerwała kontakty z narkotykami i osobami z tego środowiska, założyła rodzinę i urodziła dziecko.

Zdaniem Sądu orzeczone wobec oskarżonej jednostkowe kary pozbawienia wolności są sprawiedliwe i słuszne w odczuciu społecznym, spełniając tym samym wymogi prewencji generalnej, jak również stanowią zasłużoną dolegliwość, jaka spotyka sprawcę za naruszenie pozostających pod ochroną prawa dóbr. Są one także współmierne do opisanego wyżej stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonej czynów oraz stopnia jej winy, który należy określić jako przeciętny. Kary te z pewnością nie mogą być uznane za nadmiernie surowe, zważywszy w szczególności na okoliczność, iż oscylują one zdecydowanie w dolnych granicach ustawowego zagrożenia lub znalazły się poniżej tej granicy (kara z zastosowaniem art. 60 kk). Kary te mają za zadanie wywrzeć wpływ na dalsze zachowanie oskarżonej, osoby bardzo młodej i wdrożyć ją do przestrzegania porządku prawnego. Oskarżona ma obecnie szansę na refleksję nad swoim dotychczasowym postępowaniem i okazję na podjęcie pewnych kluczowych decyzji i postanowień życiowych, które powinny uchronić ją przed ponownym powrotem na ławę oskarżonych.

Na podstawie art. 91 § 2 kk i art. 86 § 1 kk Sąd połączył oskarżonej K. K. (5) jednostkowe kary pozbawienia wolności (8 miesięcy, roku i 10 miesięcy, 3 miesięcy), w ich miejsce wymierzając jej karę łączną 2 lat pozbawienia wolności. Granice kary łącznej w tym przypadku wynosiły od roku i 10 miesięcy do 2 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd zastosował w tym przypadku zasadę asperacji (zblizając się znacząco do zasady absorpcji), mając na uwadze, iż czyny te pozostają ze sobą w związku funkcjonalnym i czasowym; działanie oskarżonej godziło w to samo dobro prawne, jakim jest zdrowie publiczne. Okoliczności te działają na korzyść oskarżonej w procesie wymiaru kary łącznej.

Sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności wobec oskarżonej na okres próby wynoszący 5 lat, mając na uwadze dotychczasową niekaralność oskarżonej, jej młody wiek i aktualną sytuację życiową, która powinna być impulsem dla dalszych poczynań oskarżonej, aby nie popełniła ona już żadnego przestępstwa. Obecnie z pewnością istnieje wobec niej pozytywna prognoza kryminologiczna. Maksymalny okres próby powinien pozwolić na weryfikację postawy oskarżonej. Na podstawie art. 4 §1 kk możliwe było w tej sytuacji zastosowanie przepisów art. 69 §1 kk obowiązujących przed dniem 1.07.2015r., a tym samym i warunkowe zawieszenie kary w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności (obecnie do roku pozbawienia wolności).

W przypadku sprawcy młodocianego obligatoryjne było także oddanie oskarżonej w okresie próby pod dozór kuratora sądowego (art. 73 §2 kk).

Dodatkowo Sąd zobowiązał oskarżoną w okresie próby do powstrzymywania się od używania innych niż alkohol środków odurzających - na podstawie art. 72 §1 pkt 5 kk. Obowiązek ten powinien pozwolić oskarżonej bezpieczniej przejść przez okres próby, gdyż jej dotychczasowe problemy prawne miały ścisły związek ze szkodliwym używaniem narkotyków.

W stosunku do pozostałych oskarżonych Sąd wymierzył następujące kary:

Oskarżony **K. K. (1)**:

- za przypisane oskarżonemu w punkcie 7 wyroku przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 65 § 1 kk, z art. 64 §1 kk i z art. 12 kk - zagrożone karą od 2 lat i 1 miesiąca do 15 lat pozbawienia wolności (z uwzględnieniem zaostrzenia przewidzianego w art. 65 §1 kk) oraz grzywną – wymierzono karę 4 lat pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych.

Wysokość stawki dziennej grzywny nie jest nadmierna, zważywszy na fakt, że oskarżony jest osobą młodą, zdolną do pracy, a nadto przebywa obecnie na wolności i może podjąć prace zarobkowe.

Oskarżony **M. F. (1)**:

- za przypisany w punkcie 8 wyroku występki z art. 62 ust.1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, zagrożone karą do 3 lat pozbawienia wolności – Sąd wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

- za przypisane oskarżonemu w punkcie 9 wyroku przestępstwo z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 65 § 1 kk i art. 12 kk - zagrożone karą do roku i 1 miesiąca do 15 lat pozbawienia wolności (z uwzględnieniem zaostrzenia przewidzianego w art. 65 §1 kk) - wymierzono karę 2 lat pozbawienia wolności;

- za przypisane oskarżonemu w punkcie 10 wyroku przestępstwo z art. 56 ust.3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 §1 kk - zagrożone karą od 2 lat i 1 miesiąca do 15 lat pozbawienia wolności (z uwzględnieniem zaostrzenia przewidzianego w art. 65 §1 kk) oraz grzywną - wymierzono karę 3 lat pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny, po 20 złotych każda.

Także w tym przypadku stawka dzienna grzywny jest adekwatna do możliwości finansowych oskarżonego - z argumentacją jak w przypadku oskarżonego K. K..

Na podstawie art. 85 §1 kk i art. 86 § 1 kk Sąd połączył oskarżonemu M. F. jednostkowe kary pozbawienia wolności (3 miesięcy, 2 lat, 3 lat), w ich miejsce wymierzając mu karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Granice kary łącznej w tym przypadku wynosiły od 3 lat do 5 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Także w tym przypadku istniała znaczna zbieżność czasowa oraz zbieżność naruszonych dóbr prawnych, co pozwalało na zastosowanie dość znacznej absorpcji kar. Pełna absorpcja nie była możliwa, albowiem oskarżony w każdym z tych czynów wyczerpał znamiona innego typu czynu zabronionego, a nadto cele prewencji szczególnej nie pozwalają na dalszą redukcję, z uwagi na karalność oskarżonego za przestępstwa narkotykowe.

Oskarżony **M. H. (1)**:

- za przypisane oskarżonemu w punkcie 12 wyroku przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. w zw. z art. 12 kk - zagrożone karą od 2 do 12 lat pozbawienia wolności - wymierzono karę 2 lat pozbawienia wolności oraz 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych;

- za przypisane oskarżonemu w punkcie 13 wyroku przestępstwo z art. 59 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 §1 kk – zagrożone karą od roku i 1 miesiąca do 15 lat pozbawienia wolności (z uwzględnieniem zaostrzenia z art. 65 §1 kk) - wymierzono karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 §1 kk i art. 86 § 1 kk Sąd połączył oskarżonemu M. H. jednostkowe kary pozbawienia wolności (2 lata, rok i 6 miesięcy), w ich miejsce wymierzając mu karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Granice kary łącznej w tym przypadku wynosiły od 2 lat do 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd zastosował te same reguły łączenia kar jednostkowych, jak w przypadku M. F., a zatem można się w tym miejscu do nich odwołać.

Oskarżony **P. L. (1)**:

- za przypisane oskarżonemu w punkcie 15 wyroku przestępstwo z art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29 lipca 2005 r. - zagrożone karą do 3 lat pozbawienia wolności - wymierzono oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

- za przypisane oskarżonemu w punkcie 16 wyroku przestępstwo z art. 59 ust.1 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 §1 kk - zagrożone karą od roku i 1 miesiąca do 15 lat pozbawienia wolności (z uwzględnieniem zaostrzenia przewidzianego w art. 65 §1 kk) - wymierzono karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 §1 kk i art. 86 § 1 kk Sąd połączył oskarżonemu P. L. jednostkowe kary pozbawienia wolności (3 miesięcy, roku i 6 miesięcy), w ich miejsce wymierzając jej karę łączną roku i 7 miesięcy pozbawienia wolności. Granice kary łącznej w tym przypadku wynosiły od roku i 6 miesięcy do roku i 9 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd nie znalazł podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej wobec oskarżonego, pomimo jego aktualnej niekaralności. Oskarżony jest osobą dość znacznie zdemoralizowaną. Pomimo przyjęcia go pod swój dach przez rodziców N. C. (1), osoby (jak podał sam oskarżony) z „dobrego domu”, oskarżony nadużył tej gościnności i nie tylko prowadził nielegalną działalność związaną z handlem narkotykami, ale narkotyki te przechowywał w tym domu, narażając inne osoby na poważne problemy. Werbalnie oskarżony deklaruje chęć ochrony swojej ówczesnej dziewczyny, zaś w dniu zdarzenia nie myślał o tym, np. przyznając się (samodzielnie) wobec przybyłych funkcjonariuszy Policji do posiadania narkotyków, lecz sprowokował sytuację, po której N. C. (1) także znalazła się na ławie oskarżonych. W toku niniejszego postępowania oskarżony P. L. także nie do końca poważnie traktował swojej obowiązki procesowe, nie stawiając się na wezwania Sądu, co doprowadziło nawet do wyznaczenia i przeprowadzenia posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania. Obecnie - jak wynika z informacji Policji - oskarżony nie stawia się na dozór Policji. Okoliczności te nie pozwalają na wyprowadzenie wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej.

Mając powyższe na uwadze oraz uwzględniając całokształt wskazanych wyżej okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że tak orzeczone kary w sposób należyty wdrożą oskarżonych do przestrzegania porządku prawnego, zapobiegając ich powrotowi do przestępstwa. Jednocześnie nie można uznać, aby kary w orzeczonej wysokości były zbyt łagodne i w ten sposób mogły oddziaływać demoralizująco, w szczególności na innych sprawców przestępstw – tym samym spełnią swoją rolę z zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Należy podkreślić, iż w przypadku kar orzekanych za przestępstwa narkotykowe, konieczne jest wymierzanie kar względnie surowych - bowiem przy tego rodzaju przestępczości społeczne oddziaływanie kary musi trafić do ludzi młodych, którzy powinni zdawać sobie sprawę zarówno z wielkiej społecznej szkodliwości takich czynów, jak i nie tylko z nieuchronności samej konsekwencji w postaci odpowiedzialności karnej, ale i wysokiej kary pozbawienia wolności. W innym przypadku olbrzymie korzyści, jakie niesie ze sobą handel narkotykami mogłyby sprawić, że dla ewentualnych sprawców tych przestępstw konieczność odbycia krótkiej kary pozbawienia wolności nie działałaby w sposób hamujący.

Łącząc kary jednostkowe w kary łączne Sąd – jak już sygnalizowano – miał na uwadze ścisły związek przedmiotowy i funkcjonalny przypisanych oskarżonym czynów, związek czasowy, sekwencje wydarzeń, co sprawiło, iż stosowana w tych przypadkach zasada asperacji zbliża się zdecydowanie do zasady absorpcji. Niemniej jednak pełna absorpcja nie jest w ocenie Sądu możliwa, gdyż nie sposób w ten sposób promować sprawców popełniających znaczną liczbę przestępstw, a nadto czyniących sobie z tego procederu stałe źródło dochodu. Kara łączna musi być także karą sprawiedliwą, co oznacza konieczność ukształtowania jej według potrzeb każdego ze sprawców. Tu Sąd uwzględnił też nieco inne potrzeby po stronie sprawców niekaranych, inne zaś w przypadku sprawców kilkakrotnie karanych, co musiało być dostrzeżone i zaakcentowane podczas prawidłowego wymiaru kary łącznej.

Orzeczone wobec wszystkich oskarżonych - obok kary pozbawienia wolności - kara grzywny (przewidziana jako grzywna kumulatywna i zarazem obligatoryjna w treści art. 56 ust.3 ustawy) będzie dodatkowo przykładem, iż

wprowadzanie do obrotu narkotyków nie jest traktowane pobłaźliwie i osoby parające się tym procederem, zamiast spodziewanych zysków, ponoszą nieuchronną karę. Jednocześnie orzeczone grzywny (pod względem liczby stawek) w ocenie Sądu są adekwatne do korzyści, jakie oskarżeni osiągnęli z przestępstwa. Wysokość stawek dziennych została dostosowana do zdolności majątkowych i zarobkowych każdego z oskarżonych, przy czym Sąd brał tu pod uwagę następujące okoliczności:

- czy oskarżony przebywa na wolności (a zatem posiada możliwość zarobkowania),

- czy posiada majątek,
- czy jest zdolny do pracy,

- czy posiada zatrudnienie i stały (legalny) dochód.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonym K. K., M. F., M. H. i P. L., na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności (bezwzględnych), okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. W przypadku oskarżonej K. K. okres ten został zaliczony na podlegającą faktycznemu wykonaniu karę grzywny (wobec warunkowego zawieszenia kary pozbawienia wolności wobec tej oskarżonej).

Na podstawie art. 45 § 1 kk - w punkcie 19 wyroku - Sąd orzekł środek w postaci przepadku na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści majątkowej, osiągniętej z popełnionych przestępstw z art. 56 i art. 59 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w kwotach:

- wobec oskarżonej K. K. (5) (pkt 1 i 2 wyroku) - w kwocie 27.890 zł.,
- wobec oskarżonego K. K. (1) (pkt 7 wyroku) - w kwocie 95.250 zł.,
- wobec oskarżonego M. F. (1) (pkt 9 i 10 wyroku) - w kwocie 82.520 zł.,
- wobec oskarżonego M. H. (1) (pkt 13 wyroku) - w kwocie 13.650 zł.,
- wobec oskarżonego P. L. (1) (pkt 16 wyroku) - w kwocie 19.200 zł.

Wysokość równowartości korzyści majątkowej osiągniętej przez poszczególnych oskarżonych jest wynikiem zsumowania kwot uzyskanych przez nich z tytułu odpłatnego zbycia narkotyków, a zawartych w opisach przypisanych im przestępstw. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą kwoty ujmowane w ramach omawianego przypadku obejmują całą wartość nielegalnej transakcji, a nie jedynie czysty dochód osiągany przez sprawcę, po odliczeniu ceny zakupu narkotyku od swojego dostawcy.

Na mocy art. 70 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd orzekł przepadek dowodów rzeczowych wymienionych w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) pod pozycją: numer 1 i 3 – w postaci suszu ziela konopi innych niż włókniste (pozostałego po badaniu przez biegłego), zarządzając jednocześnie ich zniszczenie.

Z kolei na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd orzekł przepadek dowodów rzeczowych wymienionego w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) pod pozycjami 2, 4, 6, 8, 14-15, 23-24, 27-28, 40, 57, 59-62, 65, 87-89, albowiem były to przedmioty zabezpieczone w miejscach zamieszkania oskarżonych, służące im do popełnienia przypisanych im obecnie przestępstw (do rozdrabniania, porcjowania, ważenia, pakowania narkotyków, a także do ich sprzedaży).

Pozostałe dowody rzeczowe - co do których brak było podstaw orzeczenia ich przepadku - zwrócono osobom uprawnionym, tj. tym, od których zostały one zatrzymane (pkt 22 wyroku).

Oskarżeni K. K., M. F., M. H. i P. L. w toku postępowania (przygotowawczego oraz sądowego) korzystali z pomocy ustanowionych obrońców z urzędu w osobie adw. M. Ż., adw. W. D., adw. J. O. (2) oraz adw. A. O.. Koszty owej pomocy

prawnej, udzielonej przez obrońców, nie zostały przez oskarżonych pokryte nawet w części, w związku z czym Sąd zasądził na rzecz obrońców odpowiednie wynagrodzenie od Skarbu Państwa. Wysokość wynagrodzenia Sąd wyliczył na podstawie stawek minimalnych, wynikających z § 14 ust. 1 i 2 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348), powiększając tę kwotę o należny podatek VAT.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie obowiązujących w tej materii przepisów prawa tj. art. 626 §1 kpk, art. 624 §1 kpk, uwzględniając sytuację materialną i możliwości zarobkowe oskarżonych, a także mając na uwadze znaczące obciążenia finansowe wynikające dla wszystkich oskarżonych z rozstrzygnięć zawartych w niniejszym wyroku (grzywny, przepadek równowartości korzyści). Z tego powodu Sąd zwolnił tychże oskarżonych od opłat oraz od pozostałych kosztów sądowych, obciążając tymi ostatnimi Skarb Państwa.